Nr 285. **Dnia 19 grudnia.** **Czwartek.** **Dnia 7 (19) grudnia 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40. kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Faustyny Wdowy.
Jutro: Ś. Teofila Męczennika.
Sobota: Ś. Tomasza Apostoła.
Niedziela: ŚŚ. Zenona i Flawiana

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8 | Długość dnia godzin 7 minut 38
Zachód „ „ 3 „ 46 | Ubyło „ „ 8 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Wiktorji Panny Męczenniczki.
Wtorek: *Wigilja*. ŚŚ. Adama i Ewy.
Środa: Narodzenie Chrystusa Pana.
Czwartek: Ś. Szczepana 1-go Męczennika.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie głównego Naczelnika kraju i zgodnie z opinją komitetu ministrów, Najmiłościwiej raczył, 8-go listopada r. b., udzielić nagrody:

Ordery: św. Anny klasy 2-ej — członkowi deputacji warszawskiej jarmarcznej i komitetu anszlagowego m. Warszawy, obywatelowi dziedzicznemu poczesnemu, kupcowi warszawskiemu 1-ej gildji, Wsiewołowi Istominowi.

Św. Anny klasy 3-ej — technikowi, wykonawcy robót kościelno-budowlanych w gubernjach kraju nadwiślańskiego, budowniczemu Orłowskiemu.

Św. Anny klasy 3-ej, dla niechrześcijan ustanowiony — członkowi zarządu gminy starozakonnych w Warszawie, radcy handlowemu Lesserowi Levi.

Św. Stanisława klasy 3-ej—technikowi, wykonawcy robót kościelno budowlanych w gubernjach kraju nadwiślańskiego, budowniczemu Schretterowi.

Medale z napisem „za gorliwość“: złote dla noszenia na szyi: członkom deputacji jarmarcznej warszawskiej, kupcom warszawskim 1-ej gildji, członkowi komitetu anszlagowego m. Warszawy Bernardowi Hantke, na wstążce orderu św. Anny i Juljuszowi Hermanowi, na wstążce orderu św. Stanisława; srebrne, dla noszenia na piersi na wstążce orderu św Stanisława: wójtowi gminy Szczepankowo, w powiecie łomżyńskim, ze szlachty drobnej: Aleksandrowi Dąbskiemu; sołtysowi wsi Łuszczyna, gminy Rędzina, w powiecie częstochowskim, Augustowi Kowalczykowi i wójtowi gminy Ożarów, w powiecie warszawskim, włościaninowi Józefowi Żychlińskiemu.

(Dn. W.)

POSTĘPOWCY i ZACHOWAWCY.

I.

Niektórzy sądzą, że w piśmie poświęconem drobnym wypadkom życia codziennego nie należy poruszać kwestyj głębszych i ogólniejszych. Dlaczego? Dla tego—że czytelnicy nie dbają o nie, nie rozumieją ich, znudzą się, a nadomiar złego—*Przegląd tygodniowy* napisze, że sprawa poważna w dzienniku brukowym wygląda tak, jak piąty akt tragedji między pierwszym i drugim aktem operetki.

Może to być — spróbujemy jednak!

Przedmiotami, najłatwiej rzucającemi się w oczy są nietyle idee ile raczej ich wyznawcy.

Z tego powodu publiczność może nie mieć jasno określonego pojęcia o zachowawczości i postępowości, ale zachowawców i postępowców zna wybornie.

Apostołem-zachowawcą bywa u nas zwykle człowiek dojrzały, szczupły, cery zwiędłej.

Goli się on lub podstrzyga starannie, a w sztuce czesania włosów jest o tyle posunięty, że bez pomocy fryzjera umie zasłonić lub przynajmniej ograniczyć łysinę.

Bielizna jego jest zawsze świetna, garderoba zawsze modna i zawsze pasuje do figury; czystość i skromny szyk cechują zachowawcę, który nie cofa się nawet przed używaniem lekkich perfum.

Zachowawca ma ruchy spokojne i wykwintne, nigdy nie podnosi głosu w rozmowie i nie wjeżdża ze zdaniem jak dorożkarz, który wedrzeć się chce w łańcuch powozów. W dyskusji umie słuchać i wyrozumieć stanowisko mówcy, nie oponuje stanowczo, nie krzyczy: „to fałsz!“ — „to niedorzeczność!“ lecz zbijając przeciwnika zaczyna od słów: „sądziłbym“... „mniemałbym...“ „mnie się zdaje“... Jeżeli przeciwnik jest zapalczywy i poczyna bredzić, zachowawca uśmiecha się tak nieznacznie, aby tylko inni zachowawcy dostrzedz to mogli—i—milczy, albo korzystając z chwilowej przerwy—przechodzi do innej kwestji.

Kształci się głównie na literaturze obcej, z której wybiera miłych mu autorów. Dla idei — prenumeruje *Niwę* i *Kronikę rodzinną*, lecz bawi się tylko przy gazecie politycznej, dzięki której sześć razy na tydzień wyobraża sobie, że jest ministrem albo przywódcą konserwatywnego obozu. Jego ideałem jest dzielna i pracowita arystokracja angielska, do której z usposobień czuje się bardzo podobnym; próżnuje zaś — tylko z powodów klimatycznych i miejscowych. Do republiki francuzkiej, z której ludzi dobrze urodzonych wymiatają jak śmiecie, czuje wstręt, lecz tolerowałby ją wówczas, gdyby posady najwyższe zajęli książęta i hrabiowie, prefektury baronowie, a merowstwa — oficjaliści książąt.

Zachowawca jest człowiekiem honorowym, nigdy nie zrobi skandalu i sobie uchybić nie pozwoli. Jest wysoko ukształcony i posiada dużo rozsądku. Obowiązki publiczne pełni z niezachwianą prawością i nad wszelkie dochody, po za obrębem własnych, stawia dobrą sławę. Ambicji ma bardzo dużo, lecz nie wyrywa się naprzód, a gdy go inni wysuną, prawi mówkę zaczynającą się od słów:

— Niezasłużony zaszczyt panowie! jaki mnie spotkał w waszem gronie, w którem widzę tylu szanownych itd.

Skutkiem dużych strat jakie poniósł, zachowawca jest oględnie wspaniałomyślnym i chętnie praktykuje zasadę: „nie chcę cudzego, nie dam swego“. Wierzy, choć nie mówi o tem, że ludzie ubodzy nie mają racji bytu na świecie i że młodzież niezamożna nie powinna kończyć wyższych nauk, które budzą wiele fałszywych pretensji. Mimo to na cele dobroczynne i oświaty składa hojne ofiary, częścią dla rozgłosu, częścią dla tego że damy kwestują. „No — a damom niczego się nie odmawia, pojmujesz pan“?

Sztuki piękne lubi jak cukierki i wino deserowe, nie pomiata też uczuciem, naprzód dlatego, iż zna realną wartość rzeczy, powtóre — że jeszcze z kursów filozofji pamięta o trzech zasadniczych władzach duszy: rozumie, uczuciu i woli, a w końcu—dlatego, że uczucie jest dobrze widziane przez kobiety.

Wszelkie zmiany i reformy uznaje, ale pod warunkiem, aby natychmiast wyborne skutki przyniosły i nie zrobiły uszczerbku „prawom już istniejącym“ klasy, do której on należy, lub z nią sprzymierzonym; ponieważ zaś dzisiejsze „nowelle“ mają charakter wprost przeciwny, więc ich nie lubi.

Dla chłopów ma sporo przychylności, o ile są uczciwi, pobożni i potulni, — literatów protegnje, o ile wygłaszają opinje do jego przekonań podobne,—żydów nie znosi jako pyszałków i eksploatatorów, — mieszczan uważa za ludzi nowych, którzy nie mają tradycji i dbają tylko o interes.

O nauce wyższej, pełnej hypotez i wątpliwości, zamąconej niekiedy przedwczesnemi i pośpiesznemi wnioskami, sądzi, że jest dostępna tylko dla wyjątkowych umysłów; pospólstwo winno poprzestawać na filozofji aprobowanej, medycynie, technologji, weterynarji, ogrodnictwie itd., nie wdając się w jakieś ogólniejsze poglądy.

Kobieta — według jego opinji — jako córka, siostra, kochanka, żona, matka, matrona, a zawsze dobry duch i anioł rodzinny, tyle ma obowiązków, że inne zajęcia są dla niej całkiem zbyteczne. Muzyka, malarstwo i poezja od święta; śpiżarnia, igła i apteczka wiejska od dnia powszedniego — wystarczą jej.

Ale filozofja uprawiana przez kobiety będzie niedołężna, a słuchanie kursów medycznych jest całkiem nieprzyzwoite.

Zwyczaje, prawa, obrzędy i opinje wśród których wychował się i dojrzał i — z któremi jest mu dobrze, zachowawca szanuje i praktykuje. Im bardziej na nie napadają, tem uparciej ich broni, mówiąc: „wiemy jak jest, nie wiemy jak będzie“. Zasada ta najlepiej odpowiada jego położeniu wobec ducha czasu, który nagina ludzi do jednakowej miary i pozbawia przywilejów zamiast dawać nowe. Zgodziłby się jednak na reformy, które zwiększyłyby jego mienie, tytuł, lub podniosły wpływ i stanowisko.

Kościoła—najdawniejszego sprzymierzeńca— broni, wszystkie przepisy jego głośno wyznaje. Jest wiernym mężem, dobrym ojcem, sprawiedliwym panem, litościwym człowiekiem i niezachwianym wyznawcą. Za te wszystkie cnoty swoje pragnie jednej tylko nagrody: aby w dniu sądu ostatecznego—Bóg miłosiernym był dla niego. I tam bowiem nie chciałby dawać bliźnim powodów do zgorszenia.

Apostołem postępu może być tylko człowiek młody, kształcący się, temperamentu ognistego. W jego bieliznie chodzą wszyscy przyjaciele, jego surdutem służąca ściera kurze, tylko do obuwia nie okazuje nikt ciekawości. Perfumami gardzi, jako objawem sybarytyzmu, który zgniliźnie przystoi, strzyżenie wło-

DAMA TREFLOWA.

Donosiliśmy już, że p. Kazimierz Zalewski ukończył świeżo komedję p. t. „Dama treflowa“, którą przeznacza dla sceny warszawskiej.

Nazwę tytułową komedji tłómaczy autor przez usta jednej z osób do sztuki wchodzącej w następujący sposób:

„Otóż widzisz dama treflowa w kabale oznacza tę, która sama nieszczęśliwa, czy zawiedziona w życiu, później spiskuje przeciwko szczęściu innych. Jest to intrygantka, która staje pomiędzy damą kierową i waletem, która wstrzymuje pomyślne wiadomości a strapienia i złe przygody na dom sprowadza. Strzeż się damy treflowej—mówi wróżka do naiwnej słuchaczki—strzeż się damy treflowej—powiada do zakochanego chłopca — to intrygantka! Jeżeli kto zasłużył na nazwę damy treflowej w tym domu to pani Zofja. Strzeż się jej...“

Przy wiernem odwzorowaniu tego zasadniczego charakteru, obok niezaprzeczonego scenicznego ożywienia, w czem jak wiadomo utwory pana Zalewskiego celują, sztuka ta obfituje w zajmujące epizody.

Jedną z tych epizodycznych postaci jest Sprincel niemiec, spekulant cukrowniany, który usiłuje wzbogacić się na ruinie tutejszych obywateli ziemskich, ufających w jego złotodajne obietnice, będące prostą łapką na ich łatwowierność.

Podajemy też z upoważnienia autora scenę*), w której niemiec, przyznający się dawniej do polskiego pochodzenia przez matkę a więc po części i do narodowości naszej, zdejmując już maskę, staje do otwartego boju z adwokatem Juljanem, kuzynem Marcińskiego, majętnego niegdyś obywatela ziemskiego, który stał się ofiarą tych niemieckich zabiegów.

AKT IV.

SCENA III.

Ciż, Sprinzel, Krzewski, Józef.

Sprinzel.—Was ist das, meine Herren, Sie gebrauchen Gewalt! Ich werde Sie der Polizei verklagen.

Krzewski.—Nie panie! gwałtu nie robimy panu żadnego. Od tygodnia pod różnemi pozorami starasz się pan wykręcić od rozmowy z nami, zwlekając ją od dnia do dnia, na co mamy dowód w listach. Że jednak państwo Marcińscy i ich obrońca potrzebują z panem pomówić...

Sprinzel.—Ich spreche nur vor dem Gerichte.

Juljan.—Nie sądzę, aby panu było zbyt korzystnie mówić w sądzie, szczególniej jeżeli przyjdzie odpowiadać w kryminalnym.

Sprinzel.—Was sagen Sie denn?

Juljan.—Mówię, abyś pan przedewszystkiem raczył wyrażać się po polsku, bo jego szwargot nie jest dla wszystkich zrozumiały.

Sprinzel. — Ich spreche gar nicht polnisch, das is eine barbarische Sprache, und die ciwilisirten Leute sprechen alle deutsch; deutsch ich jetzt Weltsprache.

Honorata.—Jakto, pan, panie baronie, mówisz takie rzeczy, pan który przecież miałeś matkę polkę!

Sprinzel. — Das war nicht meine Mutter, ich habe mich geirrt; das war meine Stiefmutter; das zählt nicht.

Krzewski. — Nie pozostaje nam jak cieszyć się, że nawet kropli krwi polskiej w panu niema.

Sprinzel.—Bitte, nur ohne Impertinenz!

Juljan. — Pozwól Romanie! pan Sprinzel ma rację, bądźmy spokojni. Koniec końców jesteś pan głównym wierzycielem pana Józefa Marcińskiego na znaczne sumy, nadto masz pan kontrakt, nad którym rozwodzić się nie chcę, aby panu nie mówić impertynencji. Ile pan ogółem rościsz sobie pretensji do państwa Marcińskich?

Sprinzel.—Schöne Frage! alles was mir gehört.

Juljan.—No, już to co się panu należy, to my wiemy najlepiej; nam nie chodzi o to, bo w takim razie wypłata mogłaby być dla pana nieprzyjemna... ale pytamy czego pan chcesz?

Sprinzel.—Alles was mir gehört.

Marciński. — Wszystko! chcesz pan wszystko co mam zagrabić... ojcowiznę moją całą...,

Sprinzel.—Ich verstehe nicht was das bedeutet ojcowizna.

Juljan.—Próżnobyś wujaszku zaczynał o tem z panem; jego matka tak łatwo zmieniła narodowość, że

*) „Dama treflowa“ w całości ukaże się w *Tygodniku illustrowanym*.

sów uważa za dowód idjotyzmu, a staranność w ubiorze—za blagę.

Ruchy jego są gwałtowne, spojrzenia wyzywające, głos donośny. W dyskusji chce zawsze mówić, ponieważ dusi się słuchając. Tylko jego argumenta są dobre; przeciwne zaś, to objaw głupoty, fanatyzmu i zacofania. Gdzie nie może przekonać, usiłuje przekrzyczyć, a choćby nastraszyć, byle miał ostatnie słowo.

Czyta mnóstwo i nieporządnie, z największem zamiłowaniem to, przeciw czemu obóz zachowawczy powstaje. Jego kipiąca dusza nie znosi poglądów ostrożnych, przedstawiających złe i dobre strony pewnej rzeczy, — lecz rozpływa się w zdaniach niespodzianych, olśniewających i nieustannie szuka nowości. Nowość! nowość! i nowość!... oto jedyny pokarm dla tego umysłu, który szybko rozwija się i bez przerwy cierpi głód wrażeń.

Pewnego dnia postępowiec napisał artykuł, dajmy na to, o Spencerze, i zaniósł go do redakcji pisma poważnego. Tam—autora przyjęto obojętnie, prawie niegrzecznie i powiedziano mu że jego artykuł jest słaby, a Spencer... Spencer to płytki myśliciel...

W tej chwili młody człowiek poznał dwie rzeczy: pierwszą—że jego samego nie cenią tak jakby pragnął, drugą—że krytykujący go nie ma pojęcia o Spencerze. Zadraśnięta miłość własna rozpala go i dyktuje dziwne wnioski. Ponieważ krytyk X. jest nieuk, niesumienny i zacofany w kwestji Spencera, więc musi być takim we wszelkich innych kwestjach. A ponieważ X. jest członkiem prasy warszawskiej, więc cała ta prasa jest ciemna, niesumienna i zacofana.

W taki sposób powstał *obóz młody*, w tych i podobnych wypadkach szukać należy przyczyn niechęci jaką niektórzy członkowie młodszej generacji żywią dla *starych*.

Wydatną cechą która charakteryzuje postępowców jest negacja wszystkiego w co wierzą i co robią zachowawcy, a nawet ci ludzie, którzy nie podzielając wielu zachowawczych poglądów, mają nieszczęście znać się z ich autorami i pracować w jednem piśmie. Rzecz bardzo naturalna. Niepodobna przecie tolerować tego, przyczem obstają nieuki, fanatycy i wstecznicy.

— Ależ panie! pan się mylisz!... Przecie nie wszyscy są wstecznikami.

— Przeciwnie! mam rację i na dowód tego opowiem panu historję o tym blagierze X...

— No zgoda na X-a, ależ inni?

— Inni są tacy sami, bo tak utrzymuje *Przegląd Tygodniowy*...

O ile zachowawca skutkiem wieku i doświadczenia zna realne stosunki życia i każdą kwestję potrafi zmierzyć łokciem interesu i natychmiastowej praktyczności, o tyle postępowiec jest bezinteresownym idealistą. Gdy twierdzi coś, możecie być pewni że nie myśli o sobie, co jest piękne, ale nie myśli nawet o swej rodzinie, przyjaciołach i społeczeństwie takiem, jakie jest rzeczywiście. Wielu z nich dałoby się umęczyć dla idei „dobra powszechnego“ w tej formie, w jakiej go oni pojmują i dla tych ludzi jakich widzą w swej wyobraźni. Szczęściem o męczeństwo nie łatwo w tych prozaicznych czasach i dzięki temu ludzkość nie traci wielu indywiduów szlachetnych, których jedyny grzech stanowi nadmierny zapał niehamowany przez doświadczenie.

Wiadomo, że w naszem życiu społecznem nauka zbyt wielkiej nie odegrywa roli i że z mnogich powodów przechodziliśmy fazę sentymentalizmu, którego nic nie kompensowało. Przecz naturalną reakcję postępowcy ubóstwiają naukę i poniewierają uczuciem. Każda książka nosząca stempel nauk przyrodniczych, każda teorja z faktów naukowych wysnuta, jest dla nich—promieniem słońca prawdy. Radziby ją jednej chwili wbić w głowy całemu społeczeństwu, nie myśląc o tem, czy Darwin przyda się na co ludziom nie mającym pojęcia o bjologji i czy np. Büchner lub Vogt w śmiałych wnioskach swoich nie zapomnieli o nauce i logice.

Z drugiej strony, uczucie jest dla nich objawem chorobliwym, któremu nie może ulegać człowiek trzeźwy w XIX stuleciu. Z tego powodu każdy fakt z którego złota nić uczuć przegląda, w oczach ich zasługuje na potępienie i szyderstwo. Sztuka, jeżeli ma być cierpianą, musi być realną, a realizm znaczy: dokładny opis śmierci na cholerę, ucieranie nosa w palce, łachmany po których pełza robactwo, szynkowniane zatargi pijaków, cynizm kobiety, zepsucie dziecka. Nowsza literatura obfituje w obrazy tego rodzaju, które jako nieznane dotychczas (chyba w wiekach średnich) pochłaniają uwagę i wobec których człowiek zapomina o tem, że sztuka piękna musi przedstawiać fakta przynajmniej ładne.

Tego samego losu u postępowców doznają uczucia delikatne: grzeczność, wykwintność, poszanowanie osobistości. Nazywają się one blagą i przesądami i nie powinny być praktykowane przez człowieka postępowego, który swoją drogą, kiedy o niego chodzi, jest w rzeczach tych niezmiernie drażliwym. Sprzeczności podobnych istnieje tam i więcej. Oni naprzykład mogą wymyślać, lecz im — Boże uchowaj! Oni protestują przeciw wszelkiej powadze — za wyjątkiem własnej. Walczą z każdym przesądem, lecz własne sieją i pielęgnują. Odwieczne wady wszystkich sekt i stronnictw!..

O ile zachowawcy reprezentują ducha klasy i rzeczywistych interesów społecznych, o tyle postępowcy pragną wyzwolić osobistość ze wszystkich starych więzów, nie pytając: które z nich są niesprawiedliwością, a które warunkiem bytu społecznego i nie myśląc o tem, że sami nowe więzy radziby nałożyć, więzy tem przykrzejsze, iż protestują przeciw nim odwieczne nałogi, a niekiedy natura człowieka.

Zbyt niedoświadczeni aby wiedzieć mogli, że prastarem i najobfitszem źródłem dobrego i złego jest dusza ludzka, widzą złe tylko w urządzeniach, obyczajach i stosunkach i tu — radziby zmienić wszystko. Są na świecie ludzie biedni — więc zrobić ich bogatymi, są między bogatymi wyzyskiwacze, więc precz z bogatymi. Kobiety nie były dotychczas na widowni publicznej—więc wysunąć je na widownię publiczną. Panowało dotychczas jednożeństwo, więc abym mógł odrazu zwalić przesądy dajcie mi sto żon!... O słodkie apostolstwo!... Ten jeden fakt świadczy, że najskrajniejsi postępowcy mają bardzo dobry gust.

Tak wyglądają typy przeciętne, które zresztą mogliśmy naszkicować niedokładnie.

Bolesław Prus.

KAROL GUTZKOW.

Od jesieni, co wykreśliła z liczby pracowników na polu literatury niemieckiej dwóch tęgich pióra szermierzy, nie łaskawszą zdaje się być zima, wydzierająca germanom jednego z najznakomitszych autorów.

W Sachsenhausen pod Frankfurtem zamknął onegdaj na zawsze strudzone powieki Karol Gutzkow, niepospolity dziennikarz, śmiały krytyk, dramaturg wytrawny, rozlicznych nowel i romansów arcy-popularny twórca.

Przerażającym wypadkiem zakończył się żywot pełen burz, walk nieustannych i najczarniejszych momentów.

Złamany od lat wielu, cierpiał Gutzkow straszliwie; szczególniej trapiła go bezsenność, fatalne często następstwo prac literackich prowadzonych nocą...

Dla pozbycia się jej, prawdziwy ten męczennik coraz nowych chwytał się sposobów—dnia ostatniego zaś zażył silną dozę *chloralhydratu*, który go też ubezwładnił.

W tym stanie Gutzkow nie czuł nic zupełnie i nie mógł wiedzieć co się wkoło niego dzieje...

A wtedy nieostrożnie pozostawione światło rozszerzyło swe płomienie, obejmując sprzęty jeden po drugim.

Zabójczy dym zapełniał szczelnie zamkniętą komnatę poety, grążąc go w gęstszych z każdą chwilą kłębach.

Nad ranem znaleziono Gutzkowa bez ducha.

Autor „*Uriela Acosty*“, on, co tak odpoczynku pożądał, zasnął snem nieprzespanym.

Paszkwil z pierwszej poczty właśnie dla publicysty przyniesiony padł już u zimnych stóp, które go podeptać nie mogły...

Gutzkow do gwiazd szedł przez ciernie; róż nie znał na ziemi...

Był on do walki stworzony, więc bezustannie też bojował.

Pędzony różnemi losu kolejami z miejsca na miejsce, nie znał ciszy i spokoju.

W tej ciągłej sprzeczce ze światem i ludźmi, niezadowolony z rzeczy porządku, zgorzknieć musiał w końcu i stargać olbrzymie swoje siły.

Dziecię portjera ministerjalnego (ur. r. 1811), młodzieńcem podjął po raz pierwszy pióro przeciw chlebodawcy ojca osławionemu .. ministrowi Kamptz, który pisma Gutzkowa jedno za drugiem opatrywał słówkiem „*verboten*“...

Skończywszy wydział teologiczny i otrzymawszy z rąk Hegla nagrodę w roku 1830, znalazł się rozmarzony student na hamburskim bruku.

Ztąd wyszły też jego „*Listy głupca do głupiej*“, tak rozchwytywane w swoim czasie.

Rok 1835 zastał odważnego krytyka i agitatora w więzieniu, którego mury — jak powiedział kiedyś Laube—dojrzałość niosą umysłowi, jednocześnie ciału moc odbierając.

W okowach tedy, w Manheim, Gutzkow, jeden z przewódców „młodych Niemiec“, myśli swej drzemać nie pozwolił.

Znalazłszy się za obrębem rygłów, jął się wydawnictwa różnych dzienników.

Gdy kilka z nich w walce z różnemi przeszkodami

---

wszystko co ma łączność z ojcem musi być dla niego pojęciem niepewnem. W rezultacie pretensje pańskie z tytułu cukrowni i nasze wzajemne, sąd rozstrzygnie. Nie taję, że kontrakt spisany jest w ten sposób, że bez ryzyka zapewnia panu nadmierne korzyści; no! ale takie kontrakty zwalić jeszcze można dzięki Bogu!.. Zostaje dług wekslowy... Ile pan chcesz za swoje weksle?

Sprinzel. — Ich habe schon gesagt: alles was Herr Joseph unterschrieben hat.

Józef.—Nie wziąłem nawet czwartej części od pana, a to coś nabył od żydów i dziesiątej nie warte.

Sprinzel.—Ich will nichts davon hören; das Gericht wird darüber ein Urtheil fällen.

Juljan.—Tak! ale pan Józef Marciński nie ma własnego majątku, więc z wypłatą poczekasz pan trochę.

Sprinzel.—Meine Wechsel sind unterschrieben von zwei Marciński, Joseph und Tertuljan — Sohn und Vater.

Juljan (n. s.).—Ach! spodziewałem się tego!

Marciński (n. s.). — Sfałszował mój podpis! (*pada na krzesło*).

Józef (do Juljana).—Miałem nóż na gardle... grozili mi kozą...

Honorata. — Józiu! ty, ty, mogłeś zrobić coś podobnego przy twoich zasadach, przy moich, w jakich cię wychowałam!

Józef.—Właśnie też robiłem to, coście mi panie kazały. Młodzież z mojego kółka robiła długi i ja je robiłem. Pocóż mi mama w tem towarzystwie żyć kazała?

Juljan. — Jesteś pan w porządku panie Sprinzel, w zupełnym porządku... po swojemu.

Sprinzel.—Das weiss ich wohl.

Juljan. — Więc reasumując położenie, jesteś pan wierzycielem pana Marcińskiego na sumę około siedmdziesięciu tysięcy rubli z weksli, a nadto nabywszy pod cudzem nazwiskiem godnych swoich współziomków dwa folwarki i las z jego majątku, masz prawo jeszcze w całych dobrach gospodarować przez cztery lata; a jakkolwiek z mocy wyroku wyrugowalibyśmy pana wcześniej, miałbyś czas jednak zrujnować majątek do szczętu. To wszystko przyznajemy. Wygrawszy proces, nie mielibyśmy na czem poszukiwać pana, bo nędzne maszyny jakie sprowadziłeś do cukrowni, nie wiem czy są warte kilkanaście tysięcy rubli.

Sprinzel. — Das werden schon die Experten bestimmen.

Juljan.—Tak jest, masz pan słuszność, to biegli ocenią. Koniec końców jesteśmy gotowi godzić się z panem. Racz pan powiedzieć ostatecznie, ile chcesz odczepnego za miljonowe korzyści, jakie zapewniałeś mojemu wujowi?

Sprinzel. — Alles was mir das Gericht zusprechen wird.

Laziewicz (n. s.).—Aber krowa kapustę zjadła!

Juljan.—Ha! no, w takim razie niema środka. Bądź łaskaw kochany wuju podpisać te dwa dokumenta, które tu przygotowałem. Jeden jest tylko dla formy; plenipotencja dla mnie do działania przed sądem. Drugi jest to skarga do sądu kryminalnego, w której żądać będziemy ukarania pana Sprinzla von Springau, mieniącego się baronem, za oszustwo.

Sprinzel.—Co pan mówi?

Juljan.—Ty Romanie bądź tak grzeczny, i udaj się do wójta, na którego ręce złożymy skargę, aby miał ludzi w zapasie. Oszustwo grozi karą rot aresztanckich, podsądny może miałby ochotę usunąć się od śledztwa.

Sprinzel.—Co pan za klupstwa wygaduje?

Juljan.—A! mówi pan po polsku!.. przyjemna niespodzianka! No idź Romanie, idź, niema rady. Pan Sprinzel chciał nas obedrzeć ze skóry, musimy się bronić. Na szczęście w interesie tej kopalni węgla nie byłeś pan dość zręczny, kochany panie Sprinzel.

Sprinzel.— Von Springau. Ciekawym! ja za nic nie ręczyl.

Juljan.— Wyjąwszy żeś pan tu znalazł okaz, który wujowi mojemu pan przedstawiłeś.

Sprinzel.—No tak, ja jego znalazl nie w ziemi, ale na wierzch; ja mogl się pomylić; mógl wreście jego jaki klupi klop wyrzucić.

Juljan. — O tem będziesz pan już mówić przed sądem. Zwracam tylko pańską uwagę, że u nas w kujawskiem chłopi węglem kamiennym nie palą, fabryk niema w okolicy i kolej nie przechodzi... a co głównie, to to, że wypadkiem orzący ludzie na polu widzieli jakeś pan swój okaz upuszczał z pod paltota.

Sprinzel.—To nie prawda!

Juljan.—To już sąd oceni. A! kochany panie Sprinzel von Springau myślałeś o wszystkiem... okłamałeś

padło w ofierze, redaktor Gutzkow zaciągnąć się chciał do prostego szeregu którejkolwiek z redakcyj.

Ale wyrok rady związkowej ówczesnej był nieubłagany: osobę jego też „zakazano“, a żaden z wydawców nie mógł mu ofiarować posterunku.

Gutzkow rozpoczął wówczas pisać dla sceny—„*Ryszard Savage*“, pierwsza próbka, zjednała mu oklask.

Teraz też wykończył „*Uriela Acostę*“ dramat, imię jego wsławiający szeroko w Niemczech całych.

Rok 1848 oderwał wszakże znów Gutzkowa od dramatycznej pracy, do której wrócił dopiero w r. 1850, pisząc „*Królewskiego lajtnanta*“.

Przeniósłszy się do Drezna, redagował pismo literackie i rzucił się stanowczo na niwę powieściową.

„*Rycerze ducha*“ sprawili w Niemczech nieznaną sensację; z kart bowiem tej rzeczy wyglądali ludzie żywi, historyczni, wielcy... w wielkich swych też ułomnościach pochwyceni.

Krom prac poważniejszych, co w literaturze zostaną, Gutzkow rozsypywać się też począł w nowelkach, szkicach i fragmentach.

Firma jego zdobiła każdy prawie prospekt, a nieraz wydawca, ukrywszy się pod nią jak pod puklerzem, odetchnął spokojny o cały kwartał.

Gutzkow liczyć nigdy pieniędzy nie umiał; do tysiąca kłopotów przyłączał się zawsze jeszcze jeden zrodzony na dnie pustej sakwy.

Rozdrażniony niesprawiedliwością, knowaniem intryg ze strony nieprzyjaciół, zbolały i żółci pełen, uciekł się w r. 1862 aż do samobójstwa.

Drżącą dłonią wymierzone cięcie brzytwy, na szczęście, nie było śmiertelne.

Chory wszakże umysłowo lat kilka, pracy poświęcić się nie mógł.

Ocknęły go dopiero dzieje dnia; odezwała się głośno ironja, którą tak dotkliwie nieraz godził, pisarz z ciemni powstał.

Polemizując na prawo i lewo, znajdował zawsze dość czasu na świeże rozprawy i powieści, pewno setki tomów dochodzące.

Jeszcze niedawno w „*Dionisiuszu Longinie*“ tętniała zda się siła młodzieńcza i werwa dawnych czasów, tak porywająca kiedyś w „*Maha Guru*“ lub w „*Blasedowie*“.

My z rzeczy Gutzkowa niewiele mamy w przekładach.

Z dramatów natomiast: „Wzór do świętoszka“ tłómaczył Lisowski,—„Uriela Acostę“ zaś Kapliński.

W „Urielu“ to ongi zachwycali publiczność lwowską Dawizon i Smochowski!

Krytyka, która często wyrzucała Gutzkowowi pyszałkowatość i drażliwość, przychwytywała go na niekonsekwencjach lub karciła śmiałość myśliciela poglądów, nie mogła mu przecież odmówić obserwacji nader trafnej, dowcipu szczerego i tej wielkiej, co nią tak fortunnie wojował, ironji!

Ubyło tedy jedno z najpłodniejszych piór naszej doby, znikł pisarz z krwi i kości.

A niemcy—jak nam się zdaje—niewielu takich mają do stracenia. *to.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Miasta w Królestwie otrzymają w roku przyszłym, zamiast podatków propinacyjnych i konsensowych pobieranych przez skarb, wsparcie od rządu w sumie rs. 40,000.

= Teatra rządowe warszawskie otrzymają w roku przyszłym sobsydjum rs. 60,000.

= Utrzymanie policji w Warszawie kosztować będzie rząd w roku przyszłym rs. 268,669.

= Pomiędzy Miechowem a Michałowicami przeprowadzoną zostanie wkrótce linja telegraficzna.

= P. Juljusz Kołakowski, kontroler kolei nadwiślańskiej, podał do departamentu handlu i rękodzieł prośbę o trzyletni przywilej na wynalezione przezeń marki pasażerskie na drogach żelaznych.

= Przez czas świąt bibljoteka główna otwarta będzie dla czytających w dniach: 23-go, 27-go i 30-go grudnia, oraz 3-go i 10-go stycznia.

= Skonstatowano, iż od chwili przedyskutowania projektu kasy emerytów, z obradujących nad tem umarło już... ośmiu.

= Od jutra w sali resursy obywatelskiej rozpoczynają się odczyty W. Gersona „o teorji i historji sztuki“ przedmiotu u nas publicznie dotąd nie traktowanego.

= W jednym z ostatnich zeszytów *Wiestnika Jewropy* znajdujemy wielce ciekawe studjum znanego historyka N. J. Kostomarowa.

Rzecz polega na tem, że dzięki odkryciu przez pana Kostomarowa nowych dokumentów zostaje zupełnie zmieniony pogląd na osobistość Bohdana Chmielnickiego.

Pokazuje się mianowicie, iż Chmielnicki, ów wierny, jak sądzono dotychczas, sługa Rossji, był w rzeczy samej dannikiem Porty.

P. Kostomarow twierdzi, że Chmielnicki pieścił myśl autonomji Ukrainy pod zwierzchnią władzą sułtana.

Nowe światło na historyczną postać ukraińskiego atamana rzuca pan K. umiejętnie, popierając rzecz dostatecznemi dowodami.

= Raz jeszcze poważamy się zwrócić uwagę czytelnika na publikację ś. p. dr. Rakowicza „Kupiec i przemysłowiec“.

Obszerne z cennej rzeczy tej sprawozdanie (pióra p. Juljana Czechowskiego) pomieściliśmy jeszcze w lutym r. b., wykazując jej wysokie zalety.

Dziś ona u nas rzeczywiście bardzo na dobie!

= W Paryżu wychodzi obecnie pismo pod tytułem „La revue des jeux des arts et du sport“ (Przegląd gier, sztuki i sportu).

Redaktorem tego pisma jest p. Clerc, a dział szachowy, który tam główne zajmuje miejsce, objął ziomek nasz p. Rosenthal, który jak wiadomo, jest jednym z najlepszych szachistów w Europie.

Korespondencję z Warszawy i czynne współpracownictwo przyjął na siebie p. Szymon Winawer, drugi zwycięzca na turnieju szachowym paryzkim.

= **Najnowsze wydawnictwa.**

* Nakładem B. Cassiusa, księgarza, wyszedł obecnie przekład sporego premjowanego dzieła Schlipf'a „Wykład popularny gospodarstwa wiejskiego“.

Rzecz popartą 314 figurami tłómaczył p. Władysław Noskowski.

* Pani Aleksandra Marczewska wydała właśnie powiastkę dla rolników i rzemieślników pod tyt. „Zięciowie“.

Jestto początek powieści opracowanych przez panią M. dla ludu.

* Nakładem Urbanka w Pradze ukazały się obecnie czeskie przekłady z naszych: „Pamiątki po dobrej matce“ Hoffmanowej i „Powieści dla moich siostrzenic“ Markiewiczowej.

Tłómaczem jest p. Ludwik Hauser.

= W resursie kupieckiej na sesji odbytej w dniu wczorajszym z pomiędzy nowoobranych członków komitetu wybrani zostali na dyrektorów: ze stanu kupieckiego — p. Jan Bloch, ze stanu niekupieckiego — p. Kalikst Potkański, na kontrolera — p. Władysław Wołowski, na kasjera — p. Aleksander Goldstand, na gospodarzy—pp. Karol Chojnacki i Gustaw Okołowicz, wreszcie na zarządzającego czytelnią p. Kazimierz Dobiecki.

= P. Tour, właściciel cukierni, zaproszony został na członka paryskiej akademji handlu, przemysłu i rolnictwa.

= Przed kilku dniami donosiliśmy czytelnikom o nowym materjale, zwanym *celluloid*.

Wróżą mu przyszłość w przemyśle.

Celluloid ukazał się obecnie i w Warszawie

Widzieliśmy tu wyrobione zeń grzebienie.

= Bazar się przeżył...

Cztery dni jego istnienia nie miały tej co dawniej świetności, nie cieszyły się powszechnem, jak przedtem, zainteresowaniem.

— Coś nowego — wołano zewsząd — dajcie nam coś nowego!

Jeszcze w roku zeszłym doświadczony kierownik zabaw na cel Towarzystwa dobroczynności zauważał obojętność tłumów na bazarowe sprawy.

Pokazuje się, iż i poczciwa dobroczynność nie może jeździć nieustannie na jednym i tym samym koniu.

= Zbliżają się święta...

Jest to dzień łamania się chlebem bożym, dzień braterstwa chrześcijańskego i Chrystusowej miłości.

Szczęśliwi ci, którzy mają i mogą się czem łamać...

Ale iluż jest bez chleba?—o tych przed innymi pamiętać nam należy.

Waszemu miłosierdziu polecamy ich czytelnicy, łasce waszej niewyczerpanej.

Niechaj ta Gwiazdka, która bogdajby dla wszystkich pomyślnym blaskiem zajaśniała i dla ubogich parę chwil pociechy przyniesie!

Niechaj ci, którym na ucztę bożą nie stać, choć okruchami się pożywią...

Taka była myśl Zbawiciela naszego i kto według niej postępuje ten prawdziwym chrześcijaninem.

Za liczną gromadą biedaków tłoczących się o wsparcie do drzwi redakcyjnych głos podnosząc—oczekujemy, drodzy czytelnicy, pomocy waszej.

= *Curiosum!*

W Oldesloe istnieje „klub wtorkowy“.

Otóż przewodniczący tego zebrał członków na nadzwyczajne zebranie celem „odłożenia świąt Bożego Narodzenia!!!“

Zdaje się, iż wydziałowi tego klubu, występujący z tym wnioskiem, muszą pisywać do któregoś z pism humorystycznych.

= Niebywałej dotąd solidarności przykład dały w tych dniach *wszystkie dzienniki całego świata!*

Oto powtórzyły one dosłownie, jeden za drugim, ułożona w Londynie tabelkę wykazującą wzrost reklamy handlowej w pismach publicznych i wyliczającą przemysłowców z powodzeniem tysiące na ten cel wydających.

Zapewne, iż zgoda wszech organów prasy w tej małej rzeczy jest rozczulającą, lecz zdaniem naszem wartoby ją i w innych punktach zastosować...

= Sprawa o „brak piątej klepki w głowie“.

Pan X. miał zwyczaj bardzo złośliwie wyrażać się o panu Y., a mianowicie powtarzał często, że mu „brak piątej klepki w głowie“.

Dowiedziawszy się o tem pan Y. wniósł skargę do sędziego pokoju przeciwko panu X., żądając ukarania tego ostatniego za potwarz.

— Czy powiedział on panu w oczy, że „brak panu piątej klepki w głowie?“ — zapytał sędzia oskarżyciela.

— Nie, ale mówił przed ludźmi, a to ubliża memu honorowi,

— A czy ludzie temu uwierzyli?

— Nie, bo wszyscy znają mnie jako rozsądnego człowieka.

— A więc, jeżeli pan jesteś o tem przekonany, to o cóż panu idzie?

— A idzie mi o ukaranie tego potwarcy.

— Na jakiej zasadzie?

---

ludzi dobrej wiary urojonemi korzyściami, znalazłeś oszusta obrońcę i nieuczciwego rejenta, a stąpiwszy raz na bronowickie grunta, powiedziałeś sobie niemieckim obyczajem: to moje! a nie... daruj, byłeś nieoględny. Zgubił cię zbytek przezorności, chciałeś za wiele naraz wystawić przynęt: cukrownie, kopalnie, to zanadto na raz jeden! Nabywasz pan folwarki pod cudzem nazwiskiem, na to wszystko prawo pozwala, pozwala ci eksploatować nieoględnych bliźnich, którzy dla ciebie są tylko barbarzyńcami, bo ich pod osłoną kodeksu oszukiwać i wywłaszczać możesz. Nabywasz weksle i pożyczasz na nieludzką lichwę nieopatrznemu utracjuszowi, za to niema dla was kary... bo o pogardę ludzi uczciwych nie dbacie.

Sprinzel.—Ja w ten interes byl tylko ajent.

Juljan.—Uczciwej spółki, tem lepiej. Otóż każesz pan na rzecz tej spółki temu szaleńcowi fałszować podpis, pewny, że ojciec syna nie odda do więzienia; ale na szczęście fikcyjny twój węgiel rozżarzył się i wysadził miny. Chybabym nie był adwokatem, gdyby sąd za to niewinne upuszczenie bryły węgla z pod paltota nie skazał cię na ciężkie więzienie, kochany panio Sprinzel.

Krzewski.—Von Springau. Czy mam iść po wójta?

Sprinzel.—To wszystko jest klupstwo, ja się nie boję takie strachy... A śliczne panowie! prawdziwe hrabskie familje! Masz pan szlachcic parę miljonów złotówek w ziemi, a chce żyć jak książe, syn wydaje krocie. Chcecie wielkiego majątku i nagle bogactwo, a pracować i pilnować nie chcecie, a jak zrobicie zły kontrakt, chcecie straszyć kryminalem. Zobaczymy!.. ja się nie boję, ich bin Deutscher, ja mam swój konsul. Ja się skrzywdzić nie dam.

Juljan.—To już sąd rozstrzygnie.

Sprinzel.—Wreście ja pomówię z moje wspólniki, proszę o czas do namyslu.

Juljan.—Na to zgoda. Tylko ze wsi nie wypuścimy cię kochany panie, wójt straż przed twojemi drzwiami postawi.

Sprinzel.—To gwalt! ja podam skargę do konsula.

Juljan.—Nie, to tylko ostrożność, kochany panie. Mógłby panu wypaść nagły interes do Berlina, a potem gdybyś raz zcedował swoje prawa z ich nabywcą ciężkoby nam było. Jemu nie groziłyby roty aresztanckie jak tobie — kochany panie Sprinzel von Springau.

Sprinzel.—Pan mnie nie groź, rozumiesz pan — ja się pana nie boję!.. Wreście proszę do siebie pojutrze... ja poślę telegramy. A teraz żegnam.

Juljan.—Romanie, dla pewności odprowadź pana Sprinzla ażeby go w drodze jakiś wypadek nie spotkał i każ tam ludziom, aby mieli oko na stajnie i drogę. Teraz bardzo złe drogi panie Sprinzel.

Sprinzel (*w pasji*). — Von Springau. Żegnam i czekam pojutrze. O polnische Wirthschaft! tfuj!

Krzewski.—Służę panu, resztę mi w drodze dopowiesz (*wyprowadza Sprinzla*)

— A na tej, że mówił fałsz.

— Mój panie — rzekł sędzia — sądy nie karzą za kłamstwo; za taki grzech tylko ksiądz może zadać pokutę na spowiedzi.

— A więc jakąż ja będę miał satysfakcję?

— Wolno panu powiedzieć, że panu X. „brak piątej klepki w głowie,“ ale nie w oczy...

Sędzia pokoju, uznając że w postępku pana X. niema potwarzy, albowiem prawo uważa za potwarz fałszywe oskarżenie kogoś o postępek, przeciwny prawu lub honorowi, skargę uznał za nieuzasadnioną i oskarżonego od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił. Zdałaby się też kara na oskarżyciela za pieniactwo!

— Wypadki.

* Wczoraj o $9\frac{1}{2}$ wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Smoczej nr 12 znaleziono zimne zwłoki W. A.

Mieszkanie było zamknięte.

Śmierć prawdopodobnie nastąpiła wskutek zagorzenia.

* Dwie sąsiadki pobiły się!

Petronela G., tak silnie poturbowała Helenę K., iż tę ostatnią odesłano do szpitala.

Bójka stoczoną została przy ulicy Bugaj nr 15.

* W bydłobójni na Rybakach przy oprawianiu jednej sztuki nierogacizny czeladnik gorącą wodą oblał nogi posługującego mu chłopca, wskutek czego biedak-ten odesłany został do szpitala.

* Dzisiaj około 6-tej rano, w alei Jerozolimskiej, znaleziono dziecię 6 dni mieć mogące, podrzucone pod bramę nr 23.

— W dniu dzisiejszym jako w dniu zakończenia ciągnienia 5-tej klasy loterji klasycznej 131-ej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 15,089 wygrał rs. 2,500, u kolektora Mitwocha w Kaliszu; nr. 22,861 rs. 2,500, u kolektora Winawera w Warszawie; nr. 1357 rs. 1,000, u kolektora Goldberga w Piotrkowie; nr. 18,894 rs. 1,000, u kolektora Kratke i Wejdenfeldta w Warszawie; nr. 9,384 rs. 500, u kolektora Marguliesa w Lublinie; nr. 9,520 rs. 500, u kolektorki Ryfki Maliniakowej w Warszawie; nr. 22,933 rs. 500, u kolektorki Hermanowej w Warszawie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bezimiennie rs. 1 dla biednych na święta; S. S. rs. 1 dla cierpiącej na oczy.

— Marja z hr. Tyszkiewiczów Łempicka złożyła rs. 4 na gwiazdkę dla ochrony Baudouina; p. Aug. Miaskowski kajeta, piórniki, ołówki itp.

Skład owoców i delikatesów Braci Wróbel nadesłał 135 jabłek, 10 pomarańcz, $12\frac{1}{2}$ funtów orzechów i 10 funtów bakalij.

— Trzecie przedstawienie teatru amatorskiego na ubogich w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w dniu 7 (19) (we czwartek), na którem odegraną zostanie komedja Bogusławskiego w 3-ch aktach p. t. „Serdeczna przyjaciółka.“

Biletów nabyć można w kancelarji Towarzystwa od godziny 10-tej rano do 1-szej z południa i od 5-tej do 7-mej wieczorem, w dniu zaś przedstawienia do rozpoczęcia widowiska w kasie teatralnej.

Cena miejsc:

Loża na	rs.	10 kop.	—.
Fotele po	„	2 „	—.
Krzesła w 4-ch pierwszych rzędach po	„	1 „	50.
„ w następnych rzędach . . „	„	1 „	—.
„ w 3-ch ostatnich rzędach . „	„	— „	75.
Amfiteatr w 1-m rzędzie . . . . „	„	— „	75.
„ w 2 następnych rzędach „	„	— „	60.
„ w ostatnich rzędach . . „	„	— „	30.

Nekrologja.

† W dniu 20 b. m. i r., to jest w piątek, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w dniu jego imienin, na które w smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —23761—

† Jutro, to jest dnia 20 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Honoraty z Gołemberskich **Betley,** odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —23767—

† W dniu 21 b. m., to jest w sobotę, jako w oktawę śmierci ś. p. Stanisława **Perkowskiego,** odbędzie się w kościele N. P. Marji na Lesznie, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. —23790—

† Dnia 21 b. m., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisławy z Gregorowiczów **Marchwickiej,** w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23815—

† Ś. p. Sylwester **Bóbr,** nadzorca szkoły rzemieślniczo-niedzielnej i sekretarz 2 go progimnazjum męzkiego, w dniu 18 b. m., o godzinie **3-ej** zrana, rozstał się z tym światem. Stroskana żona wraz z synami zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele świętego Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na eksportację zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —23808

† Ś. p. Władysław **Wendel,** b. urzędnik sądowy, przeżywszy lat 30, po długiej i ciężkiej słabości zmarł dnia 17 b. m. W smutku pozostała żona zaprasza krewnych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 20 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy przy szpitalu św. Jana Bożego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy i tegoż dnia o godzinie **3 i pół** po południu. —23820—

† W dniu 3 b. m. i r. w mieście Zambrowie gubernji łomżyńskiej, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w 81 roku życia ś. p. Mikołaj **Jaroszyński,** b. obywatel miasta Warszawy. W nieobecności żony pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, odbyć się mające w dniu 20 b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —23749—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go grudnia.—Kilka dzienników tutejszych doniosło, iż zawiązuje się spółka komandytowa kapitalistów angielskich i francuzkich z kapitałem zakładowym miljona szterlingów celem urządzenia w pałacu kryształowym w Londynie od dnia 1-go czerwca 1879 r. począwszy stałej wystawy powszechnej.

× **Paryż** 17 grudnia.—Wczoraj przybył jenerał Grant, b. prezydent Stanów Zjednoczonych, zabawi on tu do 12 stycznia roku przyszłego a następnie uda się do Indyj, jako delegowany swego rządu, celem zbadania kwestji handlowej.

× **Paryż** 17-go grudnia.—Przed sądem policji poprawczej stawała po raz trzeci pani Quivogne *vel* Marc de Montifaut, autorka romansu „Madame Ducroisy“, oskarżona o obrazę dobrych obyczajów. Trybunał, biorąc na uwagę, iż podsądna jest recydywistką i że niemal na każdej stronie znajdują się ustępy obrażające dobre obyczaje, skazał ją na ośm miesięcy więzienia i 500 franków grzywny, oraz zniszczenie książki. Wydawcę skazano na 500 franków.

× **Londyn** 17-go grudnia — Donoszą tu o nagłej śmierci wielce w całej Anglji popularnego romansopisarza Whyte-Melville, spowodowanej upadkiem z konia na polowaniu w Wiltshire. Whyte Melville urodził się w roku 1821 w Szkocji; po ukończeniu studjów wstąpił do służby wojskowej, skąd dosłużywszy się stopnia majora, wystąpił. W roku 1853 ogłosił pierwszy swój romans, który zwrócił nań powszechną uwagę. Od tego czasu nie wypuścił z rąk pióra, zyskując z każdem nowem dziełem coraz większy rozgłos.

× **Berlin** 18-go grudnia. — Myśl przepisania dla sędziów stroju staroniemieckiego (*Talar*) na wzór francuzkiej *robe*, w której tam reprezentanci sprawiedliwości występują, zupełnie zaniechaną została.

× **Berlin** 18-go grudnia. — Radzie związkowej przedstawiono do zatwierdzenia projekt ustawy, mający na celu popowstrzymanie szerzenia się zararazy.

× **Berlin** 18-go grudnia.— W roku przyszłym w dniu 11 lipca przypada uroczystość złotego wesela cesarza Wilhelma. W najrozmaitszych kołach poruszono myśl godnego uczczenia tej chwili. Korporacja kupców tutejszych zamierza ofiarować cesarskiej parze bogaty upominek.

× **Monachium** 18-go grudnia. — Dr Trettenbacher zacznie wkrótce odsiadywać ośmiomiesięczną karę, którą zawdzięczać ma słynnemu malarzowi Pilotti'emu.

× **Hamburg** 17-go grudnia.—Wczoraj aresztowano tu odpowiedzialnego redaktora *Reformy* Gerharda Buscha, za to, iż wzbraniał się wydać autora artykułu „Zły dzień dla policji.“

× **Wiedeń** 17-go grudnia. — W tych dniach odstawiono do tutejszego zakładu obłąkanych pewnego czeladnika stolarskiego, któremu się zdaje, iż ciągle a zwłaszcza w nocy, ścigany jest przez telefon.

× **Bukareszt** 18-go grudnia.—Zapowiedziano tu przybycie nowego konsula angielskiego mr. S. Lakeman'a (w miejsce p Mansfielda).

× **Międzychód** 18-go grudnia. — Królewski sąd tutejszy ogłasza w *Staatsanzeigerze* list gończy za księdzem kardynałem hr. Ledóchowskim skazanym za wykroczenie przeciw ustawom majowym w pięciu przypadkach na 15 tysięcy marek grzywien lub dwuletnie więzienie, dalej jeszcze za takież przewinienie i obrazę na dwumiesięczne więzienie.

× **Kraków** 18-go grudnia. — Wczoraj przejechał tędy ze Lwowa do Pesztu, gdzie się obecnie cesarz znajduje, Alfred hr. Potocki, namiestnik Galicji.

Przegląd polityczny.

Ze sprawozdań parlamentu angielskiego pokazuje się, iż wszystkie wiadomości a szczególniej przesełane z Berlina o układach w przedmiocie konwencji anglo-tureckiej, są zmyślone. Northcote na wyraźną interpelację w Izbie niższej, czy w kwestji pożyczki tureckiej łącznie z projektem reform — toczą się jakie układy, odpowiedział, że wszystkie w tej mierze pogłoski są bezpodstawne. Rząd angielski prowadzi tylko z Portą korespondencję dotyczącą Cypru. Prasa francuzka, która najbardziej była zaalarmowaną wiadomością o ewentualnem zajęciu Alexandretty przez anglików i o planach rozpanoszenia się w dolinie Eufratu, powinna być teraz zupełnie uspokojoną, jakkolwiek nie może przytłumić podejrzenia, że układy o taką konwencję istniały i tylko zmiana dawnego ministerjum przerwała je chwilowo.

Turecki dziennik *Vakit* przynosi znowu niektóre szczegóły o konwencji austro-tureckiej.

Utrzymuje on, że kwestja zajęcia sandżaku nowobazarskiego została już załatwioną między rządem austryjackim i Portą, tylko jej dotychczas nie sformułowano w projekt konwencji. Różnice zdań wywoływało jak wiadomo żądanie Turcji, aby okupacja Bośnji i Hercegowiny połączoną została w układzie z okupacją Nowego Bazaru, ale hr. Andrassy zwrócił uwagę Porty, że kwestja zajęcia tych dwóch prowincyj została już traktatem berlińskim rozwiązaną i postanowioną. *Vakit* utrzymuje, że Porta dała się przekonać i zawarcie konwencji nie napotka już żadnych trudności więcej.

Presse zamieszcza korespondencję z Konstantynopola pełną bardzo ważnych i ciekawych szczegółów dotyczących ostatniego przewrotu w gabinecie sułtańskim. Przedewszystkiem potwierdza się wiadomość, że obalenie Savfeta-baszy było dziełem Osmana, który korzystając z nerwowego nastroju Abdul-Hamida, wywiera na nim nieograniczony wpływ postrachem i budzeniem podejrzeń.

Wmówił on w sułtana, że przeciw niemu istnieje spisek, na którego czele stoją Savfet, Midhat, Nedżyb, Iskender-basza, przyboczny lekarz i lektor Abdul-Hamida. Skutkiem tego polecił sułtan wytoczyć energiczne śledztwo, przyaresztować wiele osób ze swego otoczenia i z dworu Murada, którego z pałacu Czeragan przeprowadzono do Gwiaździstego kiosku, gdzie nad nim sam sułtan i Ghazi-Osman czuwać mają.

Fuad-basza, były sekretarz sułtana, chciał otworzyć oczy swojemu władcy i przekonać go, że się tylko nadarmo urojonemi postrachami biedzi, ale Abdul-Hamid nie dał mu przyjść do słowa i kazał go strażom pokojowym za drzwi wyrzucić.

Korespondent *Pressy* utrzymuje, że sułtan znajduje się obecnie w stanie wielkiego zdenerwowania, przewidują mu się ciągłe niebezpieczeństwa, obawia się zamachu na swoje życie i prześladowców. Jeden z głośnych psychiatrów orzekł, że Abdul-Hamid cierpi na manję i w krótkim czasie popadnie w obłąkanie.

Krążą także pogłoski, że padyszach chce się pozbyć swego brata w sposób gwałtowny i albo go uśmierci, albo wyszle na jakąś odludną wyspę. Od pewnego czasu podejrzliwość sułtana wzmogła się do tego stopnia, że zaczyna się obawiać swego młodszego brata i przyszłego następcy tronu Raszyda-Effendi; polecił go oddać pod dozór policyjny i dom jego otoczyć strażą. Ostatni telegram z Konstantynopola doniósł, że teraz już obu braci Murada i Raszyda osadził w swoim własnym pałacu, aby ich mógł mieć ciągle na oku.

Zdaje się, że te szczegóły będą dość wierne, bo spotykamy je także z innego źródła w *Pol. Cor.* opisane.

Karatheodory-basza powrócił już z Krety do stolicy i tego samego dnia miał długą audjencję u sułtana. W kwestji układów z Grecją minister spraw zewnętrznych godzi się z zapatrywaniem rządu, który nie chce z rządem ateńskim traktować na gruncie wskazanym przez kongres berliński, ale proponuje inną rektyfikację granic ze swojej strony.

Korespondent *Gołosu* z Konstantynopola podaje kilka szczegółów z rozmowy, jaką miał z jen. Totlebenem w Adryanopolu. Jenerał zapewniał go, że jemu Najjaśniejszy Cesarz w Liwadji oświadczył stanowczą chęć ścisłego wykonania traktatu ze strony Rosji, poczem zawiązały się z seraskieratem układy w kwestji nowej konwencji na miejsce traktatu z San-Stefano, skutkiem której mają rosjanie opuścić bezzwłocznie Trację i Rumelję. Totleben na wyraźne zapytanie korespondenta odpowiedział, że po okupacji rosyjskiej żadna inna zapewne nie nastąpi, gdyż Rosja na to się nie zgodzi. Wszystko zawisło od postępowania Porty, która pół roku zmarnowała już bezczynnie, pomimo zobowiązań w traktacie berlińskim przyjętych. Nawet najgłówniejsze punkta nie zostały dotąd należycie dopełnione.

Jeden z ostatnich telegramów przyniósł wiadomość o trudnościach na jakie dyrektor finansów we wschodniej Rumelji p. Schmidt natrafił podczas swej podróży inspekcyjnej. Jezdził on z lordem Donoughmore i miał robić obrachunek kas okręgowych, ale zaraz w Haskiöi natrafił na opór urzędników, którzy nie chcieli ani ksiąg kasowych wydać, ani poddać się jakiejkolwiek kontroli. Schmidt zatelegrafował do jenerała Stołypina w Filipopolu, ale nawet jego rozkaz nie na wiele się przydał. Dyrektor administracji finansowej Rumelji musiał z niczem wyjechać. W Jeni-Sagrze nie napotkał wprawdzie oporu u władz, ale prawdopodobnie podburzona ludność wpadła do kasy i sprzeciwiła się czynnościom kontrolerskim Schmidta. Rozumie się, że po takich doświadczeniach zaniechał już dalszej inspekcji i 13 b. m. powrócił z lordem Donoughmore do Filippopola.

Telegramy prywatne.

Lwów 18-go. — Pisze *Gazeta Narodowa*, że posłowie polscy przez swoje bezwarunkowe popieranie

rządu przy blizkich w radzie państwa rozprawach nad traktatem berlińskim, godnie swoją 6-letnią działalność zakończą. Największa atoli wina za to spada na samych wyborców galicyjskich, którzy dopiero przy końcu perjodu prawodawczego a nie pierwej wystąpili do walki z polityką klubu polskiego. Zresztą i pozostałe frakcje anti-centralistyczne wykazały w ciągu ostatnich działań parlamentarnych swoją nieudolność i niesamodzielność, tak, iż nie można było żadnej korzyści osiągnąć nawet z braku jedności w łonie stronnictwa wiernokonstytucyjnego i z klęsk tego stronnictwa.

Paryż 18-go. — W senacie po krótkiej dyskusji większością 47 głosów (159 na 112) przyjęto poprawkę Belcastel'a, powiększającą płacę księży katolickich, pastorów i rabinów pomimo że sam Chesnelong radził cofnąć ten wniosek. Skutkiem tego budżet jeszcze przed nowym rokiem musi wrócić do izby, tak, iż ostateczna uchwała pójdzie w odwłokę. Wzburzenie wywołało zapytanie Montgolfiera o usunięcie lugduńskiego rektora Dareste. Montgolfier zarzucił rządowi, iż ten uległ demonstracji studentów; cały Lyon żałuje rektora. Zajście to stanowi illustrację stosunków francuzkich. Senatorowie lugduńscy a nawet uczeni republikanie protestują przeciw takiemu postępowaniu. Bardoux odpowiada, że rząd nie pod presją studencką uległ. Zachowanie się rektora od ostatniej zmiany ministerjalnej pozwalało przewidywać spór z administracją. Dareste stał się w Lyonie niemożliwym. Lucjan Brun twierdzi, że rektora usunięto za jego katolickie przokonania. Prefekt popierał manifestację studencką. Ministerjum nie rządzi, pozwala ono na poniżenie religji a przed awanturą buntowniczą cofa się. Bardoux protestuje przeciw temu twierdzeniu; prawica swojemi krzykami przerywa mu, lewica się oburza, rozprawy muszą być na jakiś czas przerwane. Kiedy nareszcie prezes senatu z trudem porządek przywrócił, Bardoux powtarza swoją protestację.

Londyn 17-go. — W nocy. Debaty nad wnioskiem rządu, co do czerpania kosztów wojennych z dochodów Indji. Northcote broni wniosku rządu. Wojna jest rzeczą Indji, spodziewa się prędkiego jej ukończenia, lecz jeżeli się myli i zajdzie potrzeba, wszystkie siły państwa użyć, jest przekonany, że Anglja swoją część poniesie. Hartington protestuje przeciw postępowaniu rządu. Wniosek Fawcettsa odrzucono większością 235 przeciw 125 głosom. Wniosek rządu przyjęto bez głosowania. Izba odroczona do 13 lutego.

Londyn 18-go. — Na zapytanie czy Turcja stawiła wniosek o poręczenie pożyczki, odpowiada Northcote, że odnośna depesza Layarda dziś (wczoraj) dopiero nadeszła. Layard pozbawił turków wszelkiej nadziei uwzględnienia przez Anglję ich wniosku co do poręczonej pożyczki. Rząd angielski nie myśli gwarantować pożyczki bez zezwolenia parlamentu.

Lahora, 17-go.— Wice-król Indyj Lytton odbył przegląd dostarczanego wojska przez lenne księztwa, składającego się z 3,000 wojska i 10 armat. Przyczem miał przemowę dziękując za prędkość z jaką stawili się do dyspozycji rządu dodając: Anglja nigdy nie była nieprzyjacielem niewspaniałomyślnym; lecz sprawiedliwość musi dumę wyprzedzić. Anglja nie byłaby godną lojalności swych szlachetnych sprzymierzeńców, gdyby nie mogła lub nie chciała ukarać obelgę sobie wyrządzoną bez prowakacji z jej strony. Spodziewa się, że emir nauczony smutnem dotychczasowem doświadczeniem, dalsze prowadzenie wojny zaniecha. Nowy kontyngens odchodzi w sobotę do Peszawaru dla obsadzenia przejść wąwozu Khyberyjskiego i rzekę Kabul, celem ułatwienia pochodu wojskom regularnym. Kontyngens ten dowodzony jest przez oficerów angielskich,

Kraków 18-go — Wczoraj przybył tu hr. namiestnik i udał się zaraz do Krzeszowic, zkąd dziś wyjeżdża do Pesztu, gdyż tam cesarz powołał go do siebie.

Paryż 18-go. — W południowej Francji, skutkiem wielkich śniegów, komunikacja kolejowa przerwana. Linje telegraficzne poniszczone, drzewa oliwne i morwowe wiele ucierpiały. Prowancja cała śniegiem okryta.

Londyn 18-go. — *Standard* donosi że flota morza Śródziemnego ma być zredukowaną o 4 statki. *Daily News* donosi z Peszawaru z dnia wczorajszego: słychać że Jellabad jest zajęty przez brygadę Macpertona. *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: jedyną trudność w ostatecznem ukończeniu układu pomiędzy Portą a Rosją stanowi kwestja kosztów wojennych. Rosja jest gotową przyjąć zapłatę banknotami rosyjskiemi. Gubernator Trapezundu upoważniony jest przez Portę do przejrzenia rachunków byłego gubernatora Batumu Derwisza baszy.

Londyn 17-go.—Izba niższa. Cross odpowiada Hubbardowi, że wieści o nędzy robotników są przesadzone, obawy zaś niepotrzebne. O stanie rzeczy w okręgach przemysłowo żelaznych nie jest jeszcze poinformowany. Northcote odpowiada Samelsonowi, że otrzymał dziś zrana pismo od Layarda w przedmiocie propozycji Porty, aby Anglja zagwarantowała pożyczkę, lecz sprawy tej jeszcze nie rozważył. Layard nie dał Porcie żadnej nadziei spełnienia tego życzenia. Northcote ponownie zapewnia, że rząd nie będzie żądał od Porty żadnego ekwiwalentu za gwarancję, ani też nie zagwarantuje pożyczki bez poprzedniego na to przyzwolenia parlamentu.

Londyn 18-go.—Wicekról Indyj lord Lytton zakomunikował jenerałowi sir Fryderykowi Haines odebrany z Londynu rozkaz, żeby armja indo-brytańska, bez względu na trudności pory roku i gruntu, nawet bez względu na straty w ludziach i materjale wojennym, opanowała Kabul, stolicę Afghanistanu, jeszcze w roku bieżącym. Jakoż działania nieprzerwanie posuwają się naprzód i jenerał Browne ma nadzieję, że wojska jego przed Bożem Narodzeniem wnijdą do rezydencji Szir-Alego.

Lwów 18-go. — Namiestnik hrabia Potocki, nagle powołany, wyjechał pociągiem pośpiesznym do Wiednia. Gabinet będzie pewno niebawem utworzony, bo Ziemiałkowski poczynił już przygotowania, żeby tu zaraz po nowym roku stale zamieszkać. I hrabia Wodzicki wyjeżdża do Wiednia. Z tego co mówią przebywający tu posłowie można wnosić, że mimo wszelkich zaprzeczeń, rokowania między Hohenwartem, czechami i polakami wcale jeszcze nie zostały zerwane, że owszem toczą się teraz żywiej i poważniej niż kiedy.

— Najciekawszą może, kolendową książką dla.. dorosłych warszawianek byłby dokładny opis tych wszystkich, prześlicznych cacek, które p. W. Bednarski wybrał z wystawy paryzkiej i do swego składu galanteryjnego przy ulicy Miodowej sprowadził, jakby umyślnie na gwiazdkowe i noworoczne podarki dla grzecznych żon, sióstr i córek naszych.

Prawda jednak, że spis ten musiałby być aż tak świetny, smaczny i artystyczny nawet, jak te wszystkie cuda pomysłu i wykonania, które trzeba koniecznie zobaczyć, ażeby w istnienie ich uwierzyć.

Najgorzej jednak, że chcąc zobaczyć, trzeba wejść do sklepu, albowiem p. Bednarski sprzecznie z przyjętym zwyczajem, nie zaprezentował nic prawie z tych nowalji paryskich, w oknie swojej frontowej wystawy — lecz trzyma je uwięzione w szafach sklepowych lub w pudełkach, z których te śliczne dzieci francuskiego gustu uśmiechają się, z powabem niezwalczonym, do kieszeni warszawskich ojców, mężów i braci...

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż w d. 21-szym grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 6-tej wieczorem, odbędą się wybory reprezentantów w roku 1879 urzędować mających; składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 19-tym i 20-tym grudnia, od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, oraz w dniu 21-szym grudnia, od godziny 4-tej do 9-tej.

O przyjęcie licznego udziału w wyborach komitet uprasza. —3—3—23218—

TEATR WIELKI.

Dziś: Meluzyna. Jutro: Żydówka.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Cudzoziemka. Jutro: Przyjaciele.

Cena okowity z dnia 19 grudnia.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.88⁷ — — g. 2.24 — — (z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 6.94⁹—7.01 g 2.26 – 2.28) 2%

Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 6 w południe zimna st. 5 (Reaumura 761 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 10.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 19 grudnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	153.90;—154.05 - 20—50	154.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.42—43	10.45	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	124.95;—125.02½	125 25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133.65—80	134 60	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.—	100.15	—.—
„ „ „ małe.	99.75 95 100	100.15	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.40 45	95.60	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.60	—.—
„ „ „ III.	—.—	95.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89.—	89.20	—.—
„ „ małe..	—.—	89.20	— —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	249.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	81.50
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	130.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	271.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	130.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	250 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	500.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	73.	90.—	— —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 196²/₉ nowych 244⁴/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 106¹⁷/₁₈—m. Łodzi 62½ listów likwidacyjnych 20 obligów skarbowych 86²/₃ pożyczki prem. 1-ej emisji 216²/₃ 2-ej emisji 133⅓

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs. —kop. - pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

OSTATNI TYDZIEŃ

otwarcia **Wystawy Paryzkiej** w RESURSIE OBYWATELSKIEJ. Dzień **zamknięcia** 26-go Grudnia we czwartek.

Dla dzieci, pp. Studentów ceny zniżone. 3—6—23694—



Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 38, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

słynne w świecie

M U Z E U M

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę.
Bliższe szczegóły w afiszach.
—23655—3—3

KSIĘGARNIA

A. Czerkiesowa & Comp.

w WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 67.

NA PODARUNKI ŚWIĄTECZNE

poleca wielki wybór **Książek dla dzieci** w języku rossyjskim. — Taż księgarnia przyjmuje **prenumeratę** na wszelkie **pisma periodyczne i gazety wychodzące w Petersburgu i Moskwie,** po cenie przez Redakcje oznaczonej. 1—6—23763—

OSOBY młode,

z dobrem wychowaniem, poszukują miejsca w magazynie do sprzedawania
Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania Nr 14.
1—2 — 23772 —

Świeże Bakalje

poleca Skład

Stefana Dobrycza & Comp.

Nadwornych Dostawców
Jego Cesarsko-Królew Mości.
1—6 — 23806 —

9. CHMIEL A 9.
obok Nowego-Świata

DJANA KĄPIELE

wanny, kąpiele rzymskie i parowe zwyczajne, takież prysznice.
Ceny zwyczajne.
9. CHMIELNA. 9.
obok Nowego-Swiatu.
1—10 — 23733 —

W Zakładzie Kuśnierskim przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 50, złożone do sprzedania:
Algierkę szopową, za rs. 50.
Szubę rypsową dużą podszytą lisami za rs. 65.
Kołnierz skunksowy za rs. 15
1—2 — 23600 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w piekarni mojej przy ulicy Aleksandrja Nr 2 w pałacu zwanem Karasia, wypiekane będą jak corocznie **Strucle** maślane i montowe z **Anyżem** w najlepszym gatunku, sprzedaż takowych odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w sklepach własnych.

I Sklep ulica Krakowskie - Przedmieście w pałacu p. hr. St. Potockiego Nr 415.
II Sklep róg ulicy Chmielnej i Nowego-Świata Nr 1259B.
III Sklep Aleja Jerozolimska w domu p. F. Pohl Nr 1582M.

Z czem poleca się
J. ARTZT.

ODDZIAŁ MÓD i NOWOŚCI

PRZY MAGAZYNIE

W. KRUSZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 3, dom Grabowskich,

poleca w znakomitym wyborze, po cenach b. przystępnych:

Kapelusze damskie w różnych rodzajach i najnowszych fasonach; **czepeczki, ubranka** na głowę, **krawaty, barbki i fichus koronkowe** i t. p. przybory toalety damskiej, wszystko z materjałów wyborowych francuzkich, gustownie wykończone.—**Wstążki, kwiaty i pióra paryzkie.**

Tamże **WYPRZEDAŻ oryginalnych modeli** kapeluszy i strojów **bieżącego sezonu,** pochodzących z pierwszorzędnych domów paryzkich, jak: MM-mes **Virot, Mantel, Therese, Coutot, Chomely** i innych—o **50% niżej ceny kosztu!** —23824—1—2

PIEKARNIA NOWA
ALEKSANDRA ŁAPIŃSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat, Numer 74, wprost Świętokrzyzkiej.



Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa, począwszy od Soboty południa, aż do wieczora we Wtorek, dostarczać będzie do sklepu głównego przy ulicy Nowy-Świat Nr 74 jak i do wszystkich filij a mianowicie przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście przy Zjeździe Nr 64; Freta Nr 19; Świętojerskiej Nr 10; Nalewki Nr 35; Tłomackiej Nr 11; Przechodniej Nr 3; Elektoralnej Nr 32; Chłodnej Nr 25; Grzybowskiej Nr 15; Granicznej Nr 4; Twardej Nr 12; Marszałkowskiej wprost Zielonego-Placu Nr 71; Marszałkowskiej przy rogu Chmielnej Nr 26; Hożej od Placu Aleksandryjskiego Nr 2; Mazowieckiej Nr 5; Królewskiej Nr 5 i Trębackiej Nr 9.

Strucle postne i maślane różnej wielkości, oraz przekładane massą makową, orzechową, migdałową i konfiturami: gdy dobór pieczywa tego będzie rozmaity, przeto obstalunki są zbyteczne, wszelako na szczególne żądanie przyjmowane będą tylko w sklepie głównym. 1—3—23735—

Od 5 rs.

Kapelusze aksamitne

ubraniem.

W pracowni sukien i strojów damskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, pałac Hr. Potockiego, wprost pomnika księcia Paszkiewicza, na 2-giem piętrze od frontu.
1—3 — 23747 —

Od 3000 do 5000

rubli srebrem

Potrzebne są na majątek ziemski mający swą hypotekę w Warszawie na 1-szy numer po Tow. Kr. Ziem., summa ta mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości. procent dobry. Adressa upraszа się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod litrrami **A. A.** 1—3 — 23707 —

Dwa Sklepy,

jeden mydlarski drugi rzeźnika, do odstąpienia Ś-to-Jerska Nr 13. 1—2 — 23770 —

Do sprzedania

Palto podszyte elkami

amerykańskiemi, za rs. 85; **Palto** podszyte szopami, za rs. 45. Nowy-Świat, Nr 57, u kuśnierza Lipińskiego 1—3 — 23784 —

W Dobrach Żarki,

po nad Drogą Żelazną Warszawsko-Wiedeńską, są do wydzierżawienia w każdym czasie: Browar bawarski z obszernym Chmielnikiem lub bez niego; Dystylarnia i Cegielnia wraz z wyborną gliną ogniotrwałą, znajdującą się na teritorjum dóbr Żarki. Interesanci zgłosić się raczą listownie lub też osobiście na miejsce do Jawornika przez stację D. Ż. Myszków.
1—10—21191—

Magazyn Bonbonierek
krajowych i zagranicznych,

przy rogu ulic: Królewskiej i Nowo-Zielnej, zaopatrzony został w wielki wybór bonbonierek, pudełek do biżuterji, rękawiczek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach bardzo przystępnych. —23066—8—12

Strucle i Pierniki.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia przysposobiłam znaczny zapas **pierników,** własnego wypieku, oraz w ostatnich dniach przed świętami, wypiekać będę znanej już dobroci **Strucle,** na które upraszam o wcześniejsze zamówienia w kawiarni przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57.
2—3—23556— **HOPPE.**

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, polecają się względom Szanownej Publiczności

SKŁADY PIWA

H. Jung (plac Ś-go Aleksandra Nr 8).

Antoniego Boenisza,

w hotelu **Kowieńskim** (Kozia Nr 1), ten ostatni otrzymał prawo wyłącznej sprzedaży znanego dobrocią piwa

SKIERNIEWICKIEGO,

w różnych gatunkach na szczególne uznanie zasługują: Nord-Ale, Simpleks, Marcowe, Lagrowe i inne. — Zamówienia na gatunki powyższych 3-ch firm przyjmują się w obu Składach. 1—3—23795—

Owies na korce 142 f., po cenie targowej;
Kartofle wyborowe na korce ditto
Mak biały na pudy i funty;
Ser Szczekarkowski, na pudy i cegiełki, po 8 rs. za pud—20 kop. funt;
Gęsi wędzone, sztuka po 1 rs. 65 kop.;
Masło na pudy;
Musztarda angielska, słoik 40 kop.

Sprzedaje Skład Nasion
T. Grigotowicza,

Nowy-Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego.
—23752—1—3

Są do sprzedania

S A N K I,

Petersburskiej roboty, na jednego lub na parę koni, mało używane, oraz **POWOZ** w dobrym stanie; widzieć można w Mirowskich koszarach u Wachmistrza Pilipieńki.
—23804—1—3

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa dla urządzenia i utrzymywania publicznych łaźni i pralni parowej w Warszawie.

Ma zaszczyt w zastosowaniu się do § 22 ustawy, zaprosić PP. Akcjonarjuszów na ogólne Zebranie za rok 1878, odbyć się mające dnia 10/22 Stycznia 1879 r. o godz. 1 szej z południa w lokalu Zarządu przy Nowym-Zjeździe Nr 2621A. PP. Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w powyższem zebraniu, winni przedstawić Akcje swoje w Warszawie w Kantorze bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr 491, do włącznie dnia 6 (18) Stycznia 1879 r. 1—1—23722—

15. MIODOWA 15.

Skład Obić Papierowych

POD FIRMĄ

A. Lubelski i S-ka,

POLECA

N A J T A N I E J

CERATY:

barchanowe na stoły, fortepiany, posadzkowe, nieprzemakalne dla dzieci, patarafki ceratowe,

SKÓRA Amerykańska

w najlepszym gatunku, na pokrycie mebli.

15. MIODOWA 15.

—23523—1—6

Znaczny zapas Likierów francuzkich, włoskich, holenderskich, różnorodnych gatunków w ozdobnych butelkach, Owoce marsylijskie (Fruits glacés), w pudełkach, koszyczki i bombonierki (Envoi de Paris), odpowiednie jako podarek na Gwiazdkę, Śliwki wisbadeńskie, Daktyle marokańskie nb. tego roczne, Jabłka tyrolskie, Winogrona hiszpańskie świeże i suszone, rozmaite świeże bakalje, Pasztety strasburgskie w terynkach różnej wielkości, Marmoladę szkocką z pomarańcz, Imbier indyjski w syropie (poszukiwany jako konfitura zdrowia), Kompoty z różnych jakoteż wszelkie Konserwy otrzymał i z tem się poleca

SKŁAD

Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa, Nr 473c/5.
3—6 — 23585 —

Minogi Elbląskie

w 1/1, 1/2 i 1/4 baryłkach, **Makrele marynowane, Półgęski pomorskie** wędzone, nadeszły do Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Ant. Stępkowskiego,

ulica Wierzbowa Nr 5/473c.
2—6—23584—

Dla miłośników starożytnych zabytków

jest do sprzedania **Zbroja misternie wykonana,** przed dwoma wiekami ze Wschodu do Polski sprowadzona.— Obejrzeć i nabyć ją można w Handlu N. S. Brünera w Hotelu Europejskim. 1—3 — 23758 —

Poleca w wielkim wyborze:

Zegarki Genewskie z renomowanych fabryk, Regulatory Freiburgskie, Zegary Francuzkie, Budziki od najskromniejszych do wykwintnych po cenach umiarkowanych

Zakład Zegarmistrzowski

Karola Warmt,

N. 57 Nowy-Świat wprost Ordynackiego **N. 57**

Zakład powyższy przyjmuje wszelkie reparacje z poręczeniem.
3—3—23231—

Jeden lub dwa pokoje

z kuchnią lub bez d wynajęcia od Nowego Roku. — Róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 23 B. za cenę umiarkowaną. —23734—1—2

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою. Варшава 7 (19 Декабря 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 285.

Dnia 19 grudnia 1878 roku. *Czwartek* *Dnia 7 (19) grudnia 1878 roku.*

Najnowszą zapowiedziała powieść

pod tytułem

TYLKO RAZ SIĘ KOCHA

PRZEZ

Maurusa Jókai'a.

Na rok 1879.

Bibljoteka Romansów i Powieści.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25, W Cesarstwie i na prowincj, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach kantorach pism i kjoskach, oraz w Redakcji Ś-to Krzyzka Nr 17 prenumerować można.

23–26 — 315—

Na Gwiazdkę!

NAJNOWSZE NUTY DLA MŁODZIEŻY

stosowne na podarki

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 469.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie, na prowincji i za granicą.

Osoby na prowincji zamieszkałe, wypisujące z katalogu tego pocztą za rs. 5 lub więcej, kosztów przesyłki nie ponoszą.—*Gwiazdkami oznaczone są nowości tegoroczne.

Dla młodzieży muzykalnej:

*** Klejnoty muzyczne,** Wybór melodji z najcelniejszych Oper Polskich i obcych oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych przez **G. Adolfsona**.
Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, po kop **30**, lub w dwóch zeszytach po kop. **75.** Z ozdobną kolorową ryciną na tytule. Biorący oba zeszyty płacą tylko rs. **1** kop. **20**.

Le petit Repertoire na fortepjian, 2 ręce, przez **Adolfsona** Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci. Trzy kajeta. Cena: Kajet I. Bukiet melodji k. **90.** Kajet II. Melodje Polskie kop. **90.** Kajet III. Tańce dla dzieci kop. **60.**
Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. **1** kop. **80.**

Les deux Soeurs na fortepian, 4 ręce, przez **Adolfsona**. Zbiór kompozycji zupełnie łatwych dla dzieci, na fortepian (z ryciną). Cena: Kajet I. Melodje Polskie kop. **75.** Kajet II. Tańce dla dzieci kop. **75.** Kajet III. Wyjątki z najp. oper. kop. **75.**
Biorący wszystkie trzy kajeta razem, płaci tylko rs. **2**.

*** Kłosy z rodzinnej niwy.** Najpiękniejsze śpiewy i melodje polskie, ułożone jako Dueta na skrzypce z fortepianem przez **G. Adolfsona** (* oznaczone, służyć mogą nawet dla początkujących). Nr 1, Pieśń wieczorna, Moniuszki kop. **30.** Nr 2, Znasz li ten kraj, Moniuszki kop. **30.** Nr 3. Polonez z Hrabiny. Moniuszki, kop. **30.** Nr 4. Kozak, Moniuszki, kop. **30.** Nr 5. Tam na błoniu, kop. **45.** Nr 6. Gwiazdka. kop. **45.** Nr 7. Ujrzałem raz, Kratzera, kop. **30.** Nr 8. Życzenie, Chopina kop. **30.** Nr 9. Mazurek, Szopowicza, kop. **30.** Nr 10. Polonez, Komorowskiego, kop. **30.** Nr 11. Mazurek, Chopina kop. **30.** Nr 12. Krakowiak Kani, kop. **67½**.
Biorący wszystkie 12 numerów razem, płaci tylko rs. **3** kop. **75.**

*** Śpiewnik Salonowy.** Wybór z najpiękniejszych śpiewów Polskich i obcych, na głos Mezzo-Sopranowy i Sopranowy z towarzyszeniem fortepjanu, zebrał **Leopold Sterling:** Nr 1. Faure. Santa Maria, kop. **30.** Nr 2. Rubinstein, Selim i Fatyma, kop. **22½.** Nr 3. Lassen. To był sen, kop. **15.** Nr 4. Gounod. Jasno-włosa, kop. **30.** Nr 5. Lassen, Niebieskie oczy, kop. **15.** Nr 6. Massé. Śpiewaj Magdalenko, kop. **22½.** Nr 7. Fasca. Tułacz, kop. **15.** Nr 8. Taubert, Pytanie dziecka, kop. **22½.** Nr 9. Bendel. Kołysanka, kop. **22½.** Nr 10. Dessauer. Na zamkowej skale, kop. **22½.** Nr 11. Mendelsohn. Pieśń zimowa, kop. **22½.** Nr 12. Franz. Dobranoc, kop. **15.**
Biorący wszystkie 12 N-rów razem, płaci tylko rs. **2** kop. **25.**

4–4 — 22350 —

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
A. B. BOGUCKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, łącznie z czytelnią polską, francuzką i angielską, oraz filją w m. Łomży.

Poleca jako najpraktyczniejszy podarek na Gwiazdkę dla PP. Rządców i Ekonomów— jedyną, oryginalnie napisaną i najlepszą z istniejących dotąd, **Weterynarję popularną,** przez J. H. Lewandowskiego, wydaną w r. b., w wydaniu trzeciem kompletnie, przez autora mającego 50 lat praktyki w kraju, przerobionem i powiększonem.

Dzieło to wydrukowane w Lipcu r. b., jest już prawie na wyczerpaniu, sam ten fakt najlepiej je rekomenduje. Cena dzieła wraz z **atlasem rs. 4,** z przesyłką rs. 4 kop. 50. Nabywać można w znaczniejszych księgarniach.

3–4 — 23282 —

NA GWIAZDKĘ!

Najnowsze wydawnictwa Maurycego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika.

3 śliczne w ćwiartkowym formacie Książki, na wzór angielskich wydane, z 6-ciu rycinami pełnemi życia kolorami wykonane i ozdobną okładką, przeznaczone dla małej dziatwy. Tytuły ich:

Braciszek i Siostrzyczka. Opowiadanie ciekawe.

Ulubieńcy dziecięcia. Pogadanki zajmujące dla małych przyjaciół.

Zosia i Mania. Opowiadanie, jak to grzeczne dzieci bawić się umieją.

Cena każdej 75 kop.

Szary dom. Powieść dla młodzieży, przez panią **Greene.** Przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.** Cena 50 kop.

Jest to jedna z prawdziwych pereł literatury angielskiej. O równie zajmującą książkę jak niniejsza, bardzo trudno. Przekład dobry, zaleca nazwisko p. Dzieduszyckiej.

Róg obfitości. 149 powiastek dla małych dzieci, przez **F. Hoffmana.** Z 8 kolorowanemi obrazkami. Wydanie drugie. Oprawne w płótno angielskie ze złoceniami i wyciskami. Rsr. 1 kop. 50. Bez rycin, broszurowane. Wydanie szkolne. Kop. 50.

Rozkup pierwszego wydania w krótkim czasie, dobrze za książką przemawia. Powiastki tutaj zawarte, jako krótkie, doskonale się nadają dla dzieci do opowiadań po przeczytaniu, oraz tłomaczeń na inne języki.

Z poprzednio wydanych Książek godne są polecenia:

Jak sobie dziatwa radziła. Opowiadania nauczające dla czytelników od lat 9-ciu do 12-tu, spisała **Anastazja Dzieduszycka.** Rsr. 1.

Z dziedziny Przyrody. Życiorysy kawałka węgla, ziarnka soli, kropli wody, ułamka zardzewiałego żelaza i bryłki krzemienia, przez **Annę Carey,** przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.** Cena k. 70.

Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci, według **F. Gerstaeckera** dla czytelników polskich opracowała **Zuzanna Zajączkowska.**

Tom w wielkiej ósemce, 416 stronnic druku wyraźnego, na papierze białym. Cena rs. 1 kop. 80. W oprawie kartonowej, grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurkowe, Rs. 2 kop. 10.

W płótno ze złoceniami, Rs. 2 kop. 40.

Atlasik do tego dzieła zastosowany, z 6-ciu mapek złożony, może być po 30 kop. nabywany.

Z domu i ze świata. Powieści dla dorastającej młodzieży, oryginalnie napisane przez A. S. Ozdobione 4 chromolitografowanemi rycinami, rysunku Gersona. Oprawa w tekturkę i grzbiet wyzłacany Rs. 1 kop. 50. W oprawie płóciennej ze złoceniami Rs. 1 kop. 80. Bez rycin Rs. 1.

Olimp, czyli Mitologia Greków i Rzymian, z dodaniem wiadomości O Bogach Egiptu, Indji i Krain Północy. Dla nauki dorosłej młodzieży, dla kształcenia się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych, przez A. H. Petiscusa. Przekład z 16-go poprawionego i powiększonego wydania **Anastazji Dzieduszyckiej.** Ozdobione 89 drzeworytami w tekście i na 27 oddzielnych tablicach. Cena Rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno angielskie z bogatą wyzłacaną okładką Rs. 2 kop. 60.

Fizyka treściwie opowiedziana przez J. Müllera profes., spolszczona przez **Stan. Kramsztyka.** Z atlasem obejmującym X tablic z 455 figurami. Rs. 1. W oprawie w płótno angielskie. Rs. 1 kop. 40.

Trzy lata pobytu w Stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. (Wydanie drugie). Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana, w oprawie w tekturę. Rs. 1 kop. 20.

Sława. Opowiadania z Historji Starożytnej dla młodego wieku. Grecja przez **Fl. Czepielińskiego.** Ozdobione wieloma portretami. Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany. Cena Rs. 1 kop. 35.

Wieczory Wróżki. Opowiadanie młodemu wiekowi, z 12 kolorowanemi stalorytami. Okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej. Rs. 1 kop. 20.

Aniołowie dobroci. Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładką chromolitografowana. Oprawa w tekturkę. Kop. 75.

Splotek powieści dla dzieci od 5—8 lat, z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę kop. 75.

—***—

Nakładem powyższej firmy wyszły:

KALENDARZ ŚCIENNY, czystym i wyraźnym drukiem. Cena 15 kop.

KALENDARZYK PUGILARESOWY, format bardzo zgrabny. 3 kop.

Dla mieszkańców gubernji Zachodnich i dalszych w Cesarstwie, kalendarze te ułożone są według starego stylu. 1—3—23635—

Nowo założona w Warszawie

KSIĘGARNIA
KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 12, obok składów W. Lessera.

Zaopatrzona jest w dzieła ze wszelkich gałęzi literatury, za główną jednak specjalność swoją uważa: **Dzieła ludowe, Popularno-naukowe, Elementarne,** oraz książki **dla dzieci i młodzieży.**

W Księgarni tej mieści się:

Główny Skład dziełek **Kazimierza Promyka.**

Księgarnia powyższa przyjmuje **wszelkie zamówienia na prowincję,** i pośredniczy **w prenumeracie pism perjodycznych.** Przy niej też istnieje.

Skład Materjałów Piśmiennych i Książek Szkolnych.

6–6 — 15362 —

NA GWIAZDKĘ!

Poleca Szanownej Publiczności

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
HENRYKA TRENKLER

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski,

Książki dla młodzieży i dzieci, w języku: Polskim, Francuzkim, Niemieckim i Angielskim.

Gry i Łamigłówki.

Książki do nabożeństwa w różnych oprawach, **Albumy** rycin w ozdobnych wydaniach, **Kalendarze i Almanachy, Nuty Muzyczne i Globusy.**

W końcu ma honor nadmienić, że wszelkie książki przez **inne księgarnie** na **podarki gwiazdkowe** ogłaszane, dostarcza po tychże samych cenach i warunkach.

Księgarnia **w Niedzielę** dnia 15-go i 22-go **wyjątkowo** do godziny 11-tej **otwartą będzie.**

3–5 — 23392 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
dopiero co wyszły:

Wspomnienia wygnanki,

przez
Paulinę Kraków.
Wydanie **czwarte** z 6-ma rycinami.
W oprawie kop. 90.

O ważności małych cnót,

przez
ojca **Roberti S. J.**
Wydanie **czwarte.**
Kop. 15.

Wzór doskonałej chrześcijanki

w tegoczesnym świecie żyjącej,
czyli
żywot **Wirginii Bruni Granei**
zmarłej w Rzymie w r. 1840,
po włosku napisał
O. Wentura de Raulica,
a na polskie przełożył
ks. Prokop, kapucyn.
Kop. 90.
5—6—22436—

Księgarnia B. Casiussa,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy **Miodowej Nr 14** w domu p. Fuchsa, przy nadchodzących świętach zaopatrzyła się **w książki polskie francuzkie**, i **niemieckie**, kwalifikujące się jako **prezenta na Gwiazdkę dla dzieci i starszych osób,** przyczem nadmienia, że posiada zawsze na składzie **wszystkie artykuły** ogłaszane przez **wszystkie firmy księgarskie,** i takowe sprzedaje **po oryginalnych** cenach. Niniejszem zwraca też uwagę Szanownej Klienteli na swój **ostatni, obecnie drukujący się katalog dzieł nowych i wysortowanych po cenach znacznie zniżonych,** który na żądanie **franco** i **gratis** chętnie rozsyłać będzie. Taż księgarnia przyjmuje też **przedpłatę na wszystkie pisma,** w kraju i za granicą wychodzące. 6—6—22688—

Księgarnia i ekspedycja pism
B. CASSIUSA,
dawniej S. K. Merzbacha w Warszawie przy ulicy **Miodowej Nr 14,** poleca następujące dzieła nakładowe i komisowe:

Arago. Podróż na około świata, rs. 1 kop. 20, ozdobnie oprawne rs 1 k. 80.
Bock. Człowiek w stanie zdrowia i choroby, rs. 1 k. 80.
Colorado zweny żukiem kartoflanym, k. 25.
Dwanaście lekcji języka włoskiego, k. 30.
Forster. Zdrowe rady, kop. 75.
Jarochowski. Opowiadania i studja historyczne, rs. 1 k. 20.
Jasiński. Wzory i plany ogrodów, rs. 3 k. 50; ozdobnie oprawne w płótno angielskie, rs. 4 k. 20; bardzo stosowny podarek dla właścicieli i właścicielek ziemskich, na **Gwiazdkę.**
Jeż T. T. Hercog Słowiański. Powieść. 4 Tomy, rs. 3.
„ Za Króla Olbrachta. Powieść, rs. 2.
Na co nam sumienie. Obrazek tegoczesny, kop. 30.
Przyborowski. Najazd o Cześnikównę. Powieść, kop. 30.
„ O cześć ojcowską. Powieść, kop. 75.
Rapacki. Maćko Borkowic. Dramat w 5-ciu aktach, kop. 40.
Sarnecki Zygmunt. Dworacy niedoli. Sztuka w 4-ch aktach, k. 45.
Schlipf. Wykład popularny nauki gospodarstwa wiejskiego. Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową z ósmego niemieckiego wydania, przełożył Wł. Noskowski, rs. 4; oprawne w półskórek rs. 4 k. 65.
Smoleński. Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów Płockich, k. 60.
Zalewski K. Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.
„ Spudłowali. Komedja w 1-m akcie, k. 50,
„ Złe ziarno. Komedja w 2-ch aktach. kop. 60.
Zimmerman. Dziwy świata pierwotnego, rs. 1 kop. 50.
Klendarz illustrowany **Echa** na r. 1879, k. 20.

POD PRASĄ:
Sobolewski Romuald. Choroby zaraźliwe, udzielające się wspólnie ludziom i zwierzętom domowym. Cena rs. 2.

Taż księgarnia przyjmuje przedpłaty na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne. — Katalogi książek i pism rozsyła na żądanie gratis.
5—6—23187—

Książki, Atlasy, Globusy, Gry, Łamigłówki i. t. p. Na Gwiazdkę,

w wielkim wyborze poleca
Księgarnia i skład Nut
E. WENDE i Sp.
Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej Nr 9. 3—8—23433—

Wyszła świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach powieść **Jerzego Horwata** p. t.

WYKLĘTE DUSZE.

Cena 50 kop.
Skład główny w **Księgarni K. Prószyńskiego** (ulica Rymarska Nr 12).
W tejże księgarni znajduje się na składzie tegoż autora powieść p. t.

DWÓR I DWOREK.

Cena 50 kop.
4—3—22570—

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się z **domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości 1/10 ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.
—22964—10—25

Potrzebne są zaraz

PANNY

do znaczenia bielizny, za wynagrodzeniem miesięcznem, życiem i mieszkaniem.—Wiadomość: ulica Miodowa Nr 14, w oficynie na dole, wprost bramy.—Tamże w dniu 19 i 20 b. m., to jest Czwartek i Piątek, będzie znaczna partja nadesłana ze wsi tuczonych **indyków żywych,** częściowo do sprzedania.
—23673—2—2

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca, oraz pragnie wyręczyć panią w gospodarstwie.—Wiadomość: ulica Graniczna Nr 14, mieszkania 15. —23738—1—1

Potrzebne są

PANNY

do fabryki kwiatów, przy rogu ulic: Stare-Miasto i Celnej Nr domu 2, mieszkania 16,—stróż miejscowy wskaże. —23733—1—3

GUWERNANTKA
Francuzka i Niemka, posiadająca język angielski i francuzki, oraz **Paryżanin** posiadający język grecki, łacinę, angielski i muzykę, poszukują odpowiednich posad.—**Nauczycielka Polka,** posiadająca patent z gimnazjum niemieckiego, poszukuje odpowiedniej lekcji na godziny. — Tamże jest **pokoik** do wynajęcia dla kobiety przyzwoitej.—Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Leokadji Micińskiej, Nowy-Świat Nr 30. —23686—1—3

Nauczycielka

angielskiego języka, życząca dawać lekcje, raczy się zgłosić na Warecką Nr 7, mieszkania 23; od godziny 3 do 5. —23759—1—2

Bona Niemka,

potrzebną jest do dwojga dzieci. — Świętojańska Nr 2, mieszkania 5, drugie piętro.
—23726—1—3

NIEMKA

poszukuje miejsca bony lub do zarządu domowem gospodarstwem, tu lub na prowincji.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. —23777—1—3

UCZENNICA

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki za obiady, oraz **lekcyj na** godziny.—Ulica Wspólna Nr 23a, mieszkania Nr 15. —23609—1—3

OSOBA

umiejąca krawieczyznę i wszelkie szycie na maszynie lub w ręku, znająca się na gospodarstwie domowem, z rekomendacją ustną i na piśmie, poszukuje miejsca.—Królewska Nr 23, w fabryce pończoch. —23704—1—2

OSOBA

znająca obce języki, życzy sobie zająć miejsce gospodyni w domu prywatnym lub bufetowej od Nowego Roku, praktykująca już w tym zawodzie.—Żórawia Nr 27a, mieszkania 7.
—23734—1—2

OSOBA

w wieku średnim, z wychowaniem dobrem i moralnem, życzy sobie przyjąć obowiązek od Nowego Roku zarządu domu, u osób pojedyńczych, zacnych i szlachetnych, jak np. w domu kapłana, wdowca mającego niewięcej nad dwoje—troje dzieci lub też u osób wiekowych w Warszawie albo w pobliżu tejże. — Ulica Nowy-Świat Nr 17,—stróż wskaże.
—23743—1—3

Osoba młoda,

obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca odpowiedniego za gospodynię, przytem robi krawieczyznę i wszelkie roboty domowe, opatrzona chlubnemi świadectwami.— Ulica Warecka Nr 6 nowy, w bramie na prawo.
—23748—1—3

OSOBA

Polka, pragnie przyjąć miejsce za kassjerkę lub sklepową, albo inne zajęcie; mówi po rossyjsku i po niemiecku, może złożyć kaucję.—Adresy uprasza się składać przy ulicy Bednarskiej Nr 17, mieszkania 9, u p. Michałowskiej—hafciarki. —23768—1—3

Osoba młoda,

potrzebną jest do zarządu składem fortepianów od Nowego Roku. — Pragnąca objąć powyższą posadę, zechce się zgłosić na Leszno pod Nr 51, do mieszkania Nr 1, na dole od frontu, między godziną 2—3 po południu.
—23766—1—3

Potrzebny jest na wieś

Młody Człowiek,

posiadający przedmioty gimnazjalne, dla przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum.—Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 13, dom Kempińskiego; od godz. 4—6 po południu; stróż wskaże. —23771—1—3

Żądanym jest Wspólnik

do interesu fabrycznego, korzystnego, którego obecność potrzebna, z kapitałem 5,000 rs.—Adresy proszę złożyć w Kurjerze Warsz. pod lit. A. G. M. —23720—1—3

Rekomendacja Nauczycielska STEINGRAEBER,

Daniłowiczowska Nr 8.
—23651—3—6

Potrzebną jest od Nowego Roku

PIASTUNKA,

Niemka, mówiąca po polsku, z dobremi świadectwami.—Ulica Tamka Nr 8, na 2-m piętrze.
—23368—3—3

Człowiek młody,

Niemiec, tutaj obcy, poszukuje miejsca jako kantorzysta, jeżeli by być mogło przy handlu drzewem. — Adresy uprasza o nadsyłanie pod lit. R. V. do hotelu Lipskiego, lokalu Nr 8.
—23791—1—3

Fortepianistka

bardzo dobrze grająca na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory i bale tańcujące.—Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Zamku Nr 105, na 4 piętrze, drzwi po lewej ręce.
—23699—1—3

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku.—Ulica Ogrodowa Nr 50, u akuszerki.
—23703—1—2

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest u akuszerki E. B. przy ulicy Dzielnej Nr 8.
—23757—1—2

Warszawski szpital dla dzieci,

ulica Aleksandrja Nr 23.
W miejscowem Ambulatorjum udzielają porady lekarskiej:
od godz. 9 do 10 z rana, Dr Sikorski, w chorobach wewnętrznych;
od godz. 10 do 11 z rana, Dr Dudrewicz Leon w chorobach wewnętrznych i skórnych;
od godz. 10 do 11 z rana, Dr Peszke, w chorobach chirurgicznych;
od godz. 11 do 12 z rana, Dr. Kośmiński, w chorobach ocznych;
Dzieci które pozostają dla kuracji w szpitalu, winne być opatrzone w świadectwa zamieszkania. 7—0—20895—

Potrzebny jest

Pisarz ekonomiczny

do gospodarstwa. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —23714—1—3

BUCHHALTER,

obeznany dokładnie z korrespondencją niemiecką, który powołać się może na najlepsze świadectwa, poszukuje posady. — Wiadomość Braun et Fischler, Ogrodowa Nr 13.
—23789—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win, delikatesów i towarów kolonjalnych
WŁADYSŁAWA ROZMANITH.
Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 62.
—23736—1—3

MAMKI

młode, wiejskie, ze świeżym pokarmem, są w kantorze mamek, u akuszerki M. Łuszczewskiej, ulica Chłodna Nr 20. —23732—1—1

Jest do sprzedania

WIATRAK

o dwóch gankach, z gruntem i łąką, domem mieszkalnym, stodołą i oborą, 16 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, przy szosie, pod osadą Nadarzyn. — Wiadomość na miejscu w dobrach Walendrów, o wiorstę jedną od Nadarzyna, u właściciela lub na ulicy Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —23713—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, używany, z fabryki Kralla, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 16 nowy, pierwsze piętro, wejście od podwórza Nr 7, przez kuchnię. — Wiadomość: rano od godziny 11. —23736—1—3

Do sprzedania

Półszubek lisami podbity, mufka i kołnierz — elkowe.

Królewska Nr 23, mieszkania 4.
—23735—1—3

Ważna wiadomość!

Z powodu wyjazdu na wieś, są do sprzedania **trzy krowy,** sześcio-letnie, dwie niedawno po cielętne, dobre do mleka.—Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 80 nowy.
—23725—1—2

Są do sprzedania

SANKI

na sposób Petersburski, używane, za rs. 100. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 14, u właściciela domu. —23796—1—1

Tanio do sprzedania:
Palto jonatowe z odnową skunksową, Palto elki damskie z odnową elków amerykańskich,

i kilka garniturów damskich,

wszystko nowe. Ulica Krochmalna róg Żelaznej Nr 32a, w kamienicy 2 piętro.
3—6—23553—

Fortepian

jest do wynajęcia, za rs. 8 miesięcznie, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego.—Ulica Bracka Nr 13. —23760—1—3

Jest do odstąpienia od 1 Stycznia 1879 r.

Sklep z dystrybucją,

pokoik przyległy z antresolą, okno wystawowe, należy do tego piwnica i drwalnia.—Wiadomość na miejscu Nr 34, ulica Elektoralna.
—23750—1—2

Któraby z fabryk krajowych prywatnych, żądała

Nauczyciela

do szkoły przygotowawczej, zgłosi się zechce do drukarni Warszawskiego Kurjera, do Dyspozytora, a ten da informację o pomienionym kandydacie. —23278—3—3

GUWERNANTKA,

Polka, z patentem, posiadająca języki: francuzki, ruski i muzykę, potrzebna jest do 16-to letniej panienki, która pensję ukończyła.—znająca angielski lub włoski język — ma pierwszeństwo. — Bliższa wiadomość przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a, drugie piętro, po lewej stronie, od frontu. —23330—3—3

Osoba młoda,

posiadająca patent na Nauczycielkę, poszukuje lekcyj na mieście. Udzielać może przedmiotów klasycznych, specjalnie zaś języka francuzkiego i arytmetyki.—Nowolipie Nr 32.
3—3—23396— B. Łaz.....

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne, do nauki i do maszyny, do pracowni sukień i okryć damskich K. Dorożyńskiej i S-ka. — Ulica Żabia Nr 7, dom Janasza w lewej oficynie. 4—6—22775—

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka lub Niemka, mówiąca po francuzku, do trzyletniego dziecka, za dobre wynagrodzenie.—Osoby bez chlubnych świadectw, przyjmowane nie będą.—Ulica Instytutowa Nr 4, mieszkania 4. —22982—5—6

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni A. Karpińskiej. — Ulica Żórawia Nr 21 nowy. —23572—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do dziurek.—Wiadomość w pralni Strakacza, ulica Miodowa Nr 10. —23570—2—3

Poszukuje się

Bona,

mówiąca po francuzku i po polsku, umiejąca szyć, prasować i roboty ręczne, w ogóle mająca się zajmować wszystkiemi zatrudnieniami należącemi do gospodarstwa, przy dwóch osobach.—Osoby reflektujące, zechcą się zgłosić do P. de Desen na Nowym-Świecie Nr 51, w oficynie, trzecie drzwi, 1-sze piętro. —23619—2—3

Uczennica 6-go kursu,

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj na godziny.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 36, stróż wskaże. —23605—2—3

Włoch,

umiejący doskonale po francuzku i po rusku, stara się o miejsce jako guwerner, albo o lekcje języka włoskiego lub francuzkiego, i uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego warszawskiego, z rodziców Niemców, chce dawać korepetycje lub lekcje języka niemieckiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, Dąbrowskiej. —23524—3—6

Rekomendacja Guwernerów, Guwernantek i Bon

A. Witkowskiej, ulica Długa Nr 21. —22932—6—6

Osoba młoda,

z wyższym patentem, uczęszczająca obecnie na wyższy kurs muzyki do Instytutu Muzycznego, pragnie za lekcje mieć stół i stancję lub też lekcje na godziny.—Wiadomość bliższa na ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania 15. —22743—3—3

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów po-psutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — **Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.**

J. WOLFF, Felczer Starszy. —23574—2—6

Potrzebną jest na wieś

Nauczycielka

Polka, znająca oprócz zwykłych nauk muzykę, oraz języki: francuzki i niemiecki. — Bliższa wiadomość w szpitalu Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej,—szwajcar wskaże. —23323—3—3

Potrzebne są

Polerowniczki i Dziewczęta

do nauki polerowania, w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15. —22824—5—5

OFICER

z lepszem militarnem wychowaniem, przysposabia do wojennych gimnazji, wolnopostępujących do pułków, do junkierskich i wojennych szkół.—Ulica Freta Nr domu 25, mieszkania 4. —22973—4—10

PANIENKI

kształcące się w naukach lub talentach, dochodzące do szkół rządowych lub do Instytutu Muzyczn., przyjmuje b. przełożona pensji wyższej, na warunkach przystępnych. Zapewniając troskliwą opiekę, pomoc naukową i konwersację w obcych językach. Lekcje muzyki podług umowy. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22. 2—2—23527—

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wychowaniem, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca w Warszawie, do zajęcia się dziećmi, do zarządu domem lub sprzedaży w sklepie. Wiadomość ulica Leszno Nr 65, mieszkania Nr 6, pierwsze piętro. 2—2—23529—

Dame de Compagnie,

Osoba ożywiona, dobrze wychowana, mówiąca językami: francuzkim, polskim i niemieckim, może znaleźć b. dobre miejsce w biurze strzeżeń guwernantek H. Dobieckiej. Krakowskie Przedmieście, dom Rezlera, wprost kościoła św. Anny. 2—2—23603—

Stolarz uzdolniony,

który od lat siedmiu trudni się reperacją wszelkich mebli i odświeżaniem takowych, znany ze starannego wykonywania robót, na czas umówiony, na miejscu uskutecznia, jako też i do domu, wszelkie reperacje przyjmuje za cenę jaknajtańszą. Nowy-Świat Nr 32, wprost Chmielnej ulicy. —23533—2—3

Tygodnik Romansów i Powieści,

pierwsze wydanie z 1869 r. i **książki** historyczne są do sprzedania.— Zakroczymska Nr 17, 3-cie piętro. 2—3—23532—

6,000 rs.

potrzebne są na 1-szy numer hypoteki majątku, wartości przeszło 30,000; hypoteka w Warszawie.—Adres uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 13. —23194—8—3

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia od 1go Stycznia 1879 r., **PROPINACJA** przy jednej nowo-budującej się fabryce kilka wiorst od Warszawy. Wiadomość w Sklepie na Nowej Pradze, Nr 78, dom Jorge. —22629—3—3

Główny Skład Piwa

przy ulicy Długiej Nr. 32, naprzeciw hotelu Niemieckiego, zaopatrzony w znaczny zapas piwa z pierwszorzędnych browarów w rozmaitych gatunkach, szczególniej posiada wyborny Export po kop. 10 flakon, Simplex kop. 12 i pół, wszelkie inne po kop. 6. Obstalunki można robić poesztą miejską i takowe będą przez skład odstawione.— Tenże sam skład z powodu zmiany interesów jest w każdym czasie do odstąpienia. —23596—2—2

Do sprzedania

LAMPY

stojące, kinkiety do nafty, ampla zielona, ozdobna do sypialni, wszystkie zupełnie nowe o 30% niżej ceny kosztu—oraz stół przed kanapę orzechowy.—Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36. 2—2—23613—

W półkowej stajni Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, w Ujazdowskich koszarach, jest do sprzedania

Kareta, Powóz i Wolant.

Zapytać się kuczera Razskazowa. —23650—2—3

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Mostowa Nr 24/232, drugie piętro Nr 16, od godziny 3 do 5 po południu. —23514—2—2

Piękna Dubeltówka,

ze wszystkiemi przyborami myśliwskiemi, jest do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 41, pierwsze piętro. —23615—2—3

ZARZĄD

STOWARZYSZENIA „MERKURY",

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta przysposobił zapas wyborowych towarów: Mąkę Bronisławską, wyborowe masło, świeże towary kolonjalne, pakalje mieszane po kop. 35 za 1 funt; Pierniki, Wina Bordeaux, Węgierskie firmy Fukiera i Wina Krymskie od kop. 30 za butelkę Do Sklepów Stowarzyszenia nadchodzą codziennie świeże drożdże. 2—3—23632—

Ozdoby, Lichtarzyki i Świeczniki do Choinek, **Metal** do złocenia i srebrzenia orzechów i jabłek. **Oprawy i Piłki** (Laubsaegi) **Wzory** rozmaite do tychże. **Cążki** do gniecenia orzechów. **Łyżwy** różnego kształtu i gatunku. **Szkatułki** z narzędziami do rzeźmiosł.

Ma honor polecić

Skład Towarów Żelaznych Jana Duschek,

obok b. poczty przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, przy Hotelu Saskim, Nr 427. 2—3—23508—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna pończosznicza,

w r. b. kupiona.—Wiadomość u stróża, w domu Nr 12, ulica Niecała. —23639—2—3

Skład Win Braci Kempner,

Długa Nr 5,

poleca

WINA KRYMSKIE

w wyborowych gatunkach

i sprzedaje:

Wina białe, wytrawne, począwszy od rs. 1 kop. 20 za garniec, lub kop. 30 za butelkę, oraz słodkie i wytrawne czerwone, od rs. 1 kop. 35 za garniec, lub kop. 35 za butelkę i wyżej.

Posiada także na składzie **Wina Szampańskie**, Krymskiego wyrobu, z napisem **Grand Vin Mousseux** i ruskie Szampańskie, w cenie od rs. 1 do rs. 2 za butelkę, które zagranicznym w dobroci wcale nie ustępują.

PP. Kupcom przy odbiorze większych partji, odstępuje stosowny rabat. —23668—2—12

Do sprzedania dwa piękne

Garnitury Mebli,

urzędowo robione, jeden orzechowy, drugi francuzki.—Ulica Chłodna Nr domu 5, w bramie na prawo. —23622—2—3

Palto syberynowe

męzkie, lisami podbite, z prawdziwym bobrowym kołnierzem, złożono do sprzedania za cenę rs. 50, w magazynie ubiorów p. Folkierskiego.—Elektoralna Nr 28. —23617—2—3

Ogrodnik Doliny Szwajcarskiej,

ma honor donieść, że posiada wielki wybór

Roślin kwitnących w doniczkach,

między temi wiele rzadkich egzemplarzy i sprzedaje takowe na miejscu po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje również zamówienia na **bukiety** wszelkich rozmiarów, oraz dekoracye salonów i stołów, które wykonywa z całą starannością na czas oznaczony. —23633—2—6

Skórę Amerykańską

prawdziwą „Craquett,"

na pokrycie mebli i powozów,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. —23551—2—6

Owocarnia Włoska,

ulica Tłomacka Nr 9.

Poleca **Bakalje** świeże 35 kop. funt, **Jabłka** w wielkim wyborze na pudy i funty, **Orzechy, Pomarańcze** słodkie, **Sery** rozmaite, między innemi **Strachino Włoski, Makarony Neapolitańskie, Śliwki, Gruszki i Pierniki**, które sprzedają się po cenie fabrycznej, oraz codziennie od 1-szej po południu do 10-tej wieczorem **Kasztany pieczone.** 2—3—23647—

Najpierwszy Zakład Piernikarski.

A. Wittchen,

istniejący od lat dwóch przy ulicy Przechodniej róg Żelaznej Bramy pod Nr 953/1 dom Wawelberga, ma honor polecić się Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia z doborem rozmaitych Pierników, a mianowicie Toruńskie, Norymberskie, Karlsbadzkie, Czekoladowe, Bruki, Marcepanowe, Bazler i t. d.:—wszelkie gatunki odznaczają się wyborowem smakiem i są od wielu lat znane ze swej dobroci Szanownej Publiczności. — Z ustanowaniem **A. Wittchen.** 2—3—23598—

Ważna wiadomość
dla PP. BAWARZYSTÓW

Jest do najęcia od 1-go Kwietnia 1879 r. **Lokal** składający się z trzech pokoi, kuchni, piwnicy, oraz ogrodu w którym są altany i kręgielnia. Bliższa wiadomość Nowy-Świat, Nr 58, mieszkania 8, od godziny 12-ej do 4-ej. —23575—2—2

60 INDYKÓW

tuczonych, we Środę 18 Grudnia, nadejdą do Warszawy, zatem we Czwartek 19 Grudnia, będą do sprzedania.—Ulica Smolna Nr 7, zapytać stróża Józefa. —23589—2—3

Zakład Piernikarski,

ulica Stare-Miasto Nr 17.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności że przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia, mam znaczny zapas pierników każdego gatunku, za których wyborny smak poręczam. Przyjmuje też wszelkie zamówienia i obstalunki. Z uszanowaniem

F. SKÓLIMOWSKI. —23098—3—3

Do sklepu za Żelazną Bramą, pod Nr 8, na nadchodzące Święta nadeszedł

świeży transport owoców,

jako to: jabłka, gruszki suszone, śliwki francuzkie, orzechy rozmaite i t. p., po cenie zniżonej. —23644—2—3

DWIE MASZYNY

do szycia, Pellacka i Szmidta, ze wszelkiemi przyrządami i Little Wanzer nożna z przyrządem ręcznym, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Podwal Nr 12, mieszkania Nr 13, u mechanika. —23157—3—3

DOM

trzech piętrowy murowany, w punkcie handlowym, jest do sprzedania zaraz, na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie norymbergskim pod Nrem 7 przy ulicy Trębackiej, w tem domu są sklepy z wystawami do wynajęcia każdego czasu. —23104—3—10

Nadesłane w tych dniach do sprzedania

MAK BIAŁY,

garniec po kop. 75 i **śliwki suszone** węgierki funt po kop. 15. Nowolipie Nr 28 domu, mieszkania 21. —23072—3—3

DWA PLACE

16,040 i 25,000 łokci kw.

z których pierwszy obejmuje po 33 łokci frontu od dwóch ulic równoległych, a w całej swej długości dotykającej nowo założonego rynku targowego—zaś drugi posiada 60 łokci frontu od ulicy Aleja i znajdujący się nie daleko pomienionego targu, a bardzo blisko najwięcej przejezdnej ulicy Bielskiej, jako połączonej z główną szosą warszawską, zatem w korzystnem i handlowem miejscu; są w każdym czasie do sprzedania w mieście gubernialnem Płocku za umiarkowaną cenę lub też na zamianę nawet z dopłatą na plac lub nieruchomość w Warszawie, albo w jej okolicy. Bliższą wiadomość powziąć można u właścicielki zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, piętro 2-gie, mieszkania Nr 9, codziennie pomiędzy godziną 10 a 12 przed południem. —22732—3—3

6. ULICA CZYSTA 6.

WPROST SASKIEGO PLACU.

ANTONI WŁODKOWSKI.

Wielki wybór Towarów wełnianych kolorowych, na obecną porę, z fabryk francuzkich i angielskich: Pointille, Cachemire des Indes, Cheviotte Forte, Granité, Tartan Ecossais.

Materjały do półżałoby, wełna z jedwabiem.
MATERJE JEDWABNE, czarne i kolorowe,—oraz
AKSAMITY czarne Lyońskie, Cachemiry czarne francuzkie z Roubaix.
FLANELE francuzkie, CHUSTKI Himalaya, PLAIDY.
Nowy transport „MOUSSE" w jasnych i ciemnych kolorach, oraz ARMURE Z KUTNEREM na paletoty damskie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

2—3 — 23582 —

Fabryka biszkoptów angielskich, ciast i cukrów desserowych,



przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, (na rogu Placu Zielonego,

poleca Szanownej Publiczności

na nadchodzące Święta:

Cukry desserowe i do ubierania **choinek, torty, ciastka** drobne funtowe w rozmaitych gatunkach, **strucle** maślane i z makiem, oraz **placki** po cenach umiarkowanych.

Sprzedaż angielskich biszkoptów, oraz wszelkich innych wyrobów fabryki mojej uskutecznia się również w cukierni **E. Wisnowskiej**, przyrogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej.

Józef Sztengel.

4—6—23464—

MAGAZYN

WŁADYSŁAWA HOLMBERG,

19. Krakowskie-Przedmieście 19.

Otrzymawszy wszystkie towary na sezon zimowy, poleca w wielkim wyborze i takowe sprzedaje, po cenach możliwie nizkich jako to: Krawaty, Szaliki, Kołnierze, Mankiety damskie i męzkie, Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony bawełniane, wełniane, fil de ecosse jedwabne, Chustki płócienne, batystowe i jedwabne na szyję, Parasole jedwabne i dymowe, Kamasze, Spódnice, Kamizelki i Chustki włóczkowe.

3—3 — 23450—

Bardzo tanio.

Palta damskie, dolmany, szlafroczki i spódniczki zagraniczne.

są do sprzedania w magazynie J. Kaczkowskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —22459—6—6

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia

MERKURY,

sprzedają się Drożdże i Śledzie.

—22067—4—6

Do sprzedania:

Łyżki, noże i widelce srebrne, 12-tej próby, Malcza, miseczka srebrna 84-tej próby, oraz talerze podróżne Frageta, przy ulicy Hożej Nr 3, w lewej oficynie, na 1-em piętrze, od 3-ej do 6-tej po południu. 2—3—23519—

Od rs. 1000 do 4000

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość w kantorze stręczeń sług, pod Nrem 5, przy ulicy Freta.—Tamże jest do umieszczenia różnego rodzaju służba obojga płci, od kwartału, z dobremi świadectwami.—Z szacunkiem
—23421—3—3 **Majonkowski.**

Do sprzedania

Dwie szafy sklepowe,

zasuwane, z szufladami, za cenę niżej kosztu. Wiadomość u stolarza Chojnackiego, ulica Pańska Nr 24. —23326—3—3

S A N K I.

Ktoby miał do zbycia takowe, zwyczajne, zdatne na wieś, w cenie do rs. 50, raczy dać znać na Aleję Jerozolimską pod Nr 30. Tamże jest owies do nabycia, zdatny na obrok dla koni.—Stróż miejscowy wskaże. —23295—2—

Futro męzkie,

niedźwiedzie, granatowem suknem pokryte, do sprzedania za rs. 90.—Ulica Chmielna Nr 56, mieszkania 11. —23309—3—3

Skład Hurtowy Win i Delikatesów

F. Springer,

przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr **1377 nowy 59,**

poleca wystałe wina węgierskie na beczki, garnce i butelki, wina szampańskie różnych firm, porter angielski A. Le Coq'a et Barclay'a w 1/1 1/2 i 1/4 butelkach, Likiery rozmaite przeszło w 100 gatunkach, Makrelle, Sardynki ruskie, Łosoś, Anchovis, Homary, Sery i t. p. 8—9—22501—

M E B L E:

nowe i używane, mianowicie: wielki wybór garniturów gotowych, w najnowszych fasonach, krajowych i zagranicznych, oprócz tego: biurka, szafy, kredensa, krzesła do stołowego pokoju, tualety, umywalnie, łóżka, stoliki do kart, lustra i t. p.—Ceny umiarkowane.—Marszałkowska Nr 60 róg Zielonego placu, 1-sze piętro od frontu. **Załęski i S-ka.**
—21486—4—10

Na Święta!!!

Handel Win, Towarów Kolonijalnych i DELIKATESÓW,

pod firmą

J. KORNECKI,

Nowy-Świat Nr 40, poleca:

Najświeższe **bakalje** z konfiturami Kijowskiemi.— **Biszkopty** angielskie. — **Towary kolonjalne** świeże.—**Wina Węgierskie** zdrowe, wystałe, z własnych krakowskich piwnic.— **Wódki, Likiery, Rumy i Araki** zagraniczne i krajowe. — **Ceny CUKRY zniżone.** —22790—4—6

Jest do sprzedania

Gazeta Warszawska,

w oprawie, z roku 1850—1854—1855—1857—1858—1859—1860—1861—1862—1863—1864 i 1865.—Wiadomość u stróża, Nowo-Senatorska Nr 2. —23237—3—3

Do sprzedania:

Futro tumaki, z pod dużej salopy; kołnierz tumakowy, duży; palto jedwabne, na wacie i sztuczka materji.—Można obejrzeć codzień wyjąwszy świąt.—Róg Świętojańskiej i Kanonji Nr 5, mieszkania 1. —23224—3—3

Poszukiwany jest do kupna

D O M

w środku miasta położony, w cenie od 50,000 do 60,000 rubli. — Wiadomość przy ulicy Jasnej pod Nrem 7, mieszkania 10.
—23235—3—3

BUCIKI

z gumą, prunelowe, we większym wyborze, z materjału dobrego, w cenie rs. 2 kop. 35.—Ulica Leszno Nr 21. **L. Nassius.**
—23269—3—3

Bardzo tanio!!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia lokal suchy, ciepły, składający się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, piwnicy i góry wspólnej, 2-gie piętro, kwartalnie rs. 57 kop. 50; oraz przyległy pokoik z osobnem wejściem, kwartalnie rs. 15. Miejscowy stróż wskaże. Nowolipki Nr 32*a*.
—23341—3—3

Do zbycia 200 słoików

konserwów owocowych, po 50, 60 i 70 kopiejek słoik.—Gnojna Nr 9, mieszkania 13.
—23629—2—3

SZOPY

na wzrost tęgi, suknem szaraczkowem kryte, tudzież **fotel** nowy, zieloną brokatelą pokryty, do sprzedania pod Nrem 22, ulica Żórawia, w lokalu Nr 9. —23626—2—2

Ktoby z PP. Przedsiębiorców assenizacji

pragnął wziąć w roku 1879 oczyszczanie waterklozetów i kloak w **Warszawskiej Izbie kontrolnej**, zechce złożyć na ręce Zarządzającego gmachem tejże Izby deklaracją, najdalej do 16 (28) Grudnia r. b., wymieniając w niej ogólną sumę od całorocznej wywózki. 2—3—23625—

Po zwiniętej fabryce, do sprzedania

KWIATY,

po cenie kosztu. — Można zobaczyć w Poniedziałek, Środę i Piątek, od godz. 11 do 3.—Warecka Nr 7, mieszkania 48.—23659—2—3



Do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, fason fotelikowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Ulica Zakroczymska Nr 3, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7.
—23654—2—2

Trufle suszone litewskie,

po kopiejek 50 za jeden funt.

Tamże Płaszcz szopowy,

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rs. 60.—Ulica Elektoralna Nr 28, mieszkania 11, stróż wskaże. —23590—2—6

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,
mieszkający pod Nr 23,
przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,
przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd na prowincję**, które **wykonywa jak najakuratniej.** —2--3--23751

Za rs. 750
Bardzo korzystny interes!!!
Z powodu nagłej zmiany położenia, jest do odstąpienia **sklep norymbersko-dystrybucyjny**, wraz z towarem i eleganckiem urządzeniem, komorne ze sklepu i mieszkania rs. 200 rocznie. obrót 450 rs miesięcznie.—Wiadomość w Kiosku na Teatralnym placu.
—23727—2-- 3

Młoda Polka, wdowa,
posiadająca język ruski, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem, pszszukuje miejsca w Petersburgu; potrzebujący takowej, raczą składać oferty pod lit. A. B. w Kiosku, wprost kolei. —23801—1—2

PRODUKTA WIEJSKIE
ANNY WITTE,
róg Zielonego - Placu i Marszałkowskiej Nr 62.
Otrzymano w transport w którym się znajdują: indory, indyczki, gęsi tuczone, zające, kuropatwy, pasztety ze zwierzyny z truflami i bez, masło solone świeże i śmietankowe, sery czysto litewskie, zielony, holenderski, zwyczajny z kminkiem i inne. Wędliny wszelkiego rodzaju, grzyby suszone, mak biały i siwy. Sklep posiada znaczny zapas kartofli Erli Rosa, kapustę kwaszoną sprzedaje na funty, ogórki i korniszony na sztuki, miód lipiec, rydze i grzyby marynowane. Codziennie chleb wiejski. 1—3—23702—

Z powodu nadchodzących Świąt, przygotowałem znaczny **zapas Placków, strucli i bab**, i przyjmuję na takowe obstalunki. Z czem poleca się Szanownej Publiczności.
Z uszanowaniem
J. GĄSIOROWSKI,
ulica Grzybowska, Nr 4.
1—3—23731—

Potrzebną jest używana
Maszyna Parowa,
lecz w dobrym stanie, z renomowanej fabryki, o sile około 20-tu koni i z dwoma kotłami.—Wiadomość złożyć można w handlu szkła i kryształów Ignacego Hordliczki, ulica Senatorska Nr 477a. 1—3—23706—

DUBELTÓWKA
oryginalna angielska pistonówka, z dyplomem, słynnej fabryki Webley et Sohn w Londynie, pozostawiona do sprzedania w fabryce broni palnej Sosnowskiego na Krakowskim-Przedmieściu. 1—3—23688—

Zaraz potrzeba rs. 250,
na 6 miesięcy. Gwarancja pewna i poręczenie, procent 20.—Wiadomość: Mostowa Nr 16,—w dystrybucji. —23728—2--3

Fabryka Barchanów
Dreliszków i Waty — **Bałych i kolorowych i** — **Dymy, Nankiny,**
Puch Edredonowy
na funty i arkusze
poleca
R. KOECHER,
Piwna Nr 112 nowy 11.
1—6 —23778—

Jest do sprzedania:
Skład Węgli, dwa Wozy z Końmi i dwa Magle Wiedeńskie w dobrem stanie, do wzięcia z miejsca, lub razem ze Składem. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2431, nowy 40. 1—3—23761—

ALGIERKA
podbita bobrami amerykańskiemi z czarnem pokryciem, prawie nowa, na mężczyznę średniego wzrostu, do sprzedania za rs. 100.—Potrzebną jest zarazem bona francuzka na demiplace. — Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2A mieszkania Nr 12. 1—1--23774—

W Klubie oficerskim lejb-gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku, w piątek, t. j. dnia 8 (20) grudnia r. b., o godzinie 11-ej r. no, odbędzie się
Licytacja
na Bilard, w bardzo dobrym stanie. Życzący nabyć takowy zechce się zgłosić na czas oznaczony, do klubu Ułańskiego, w Łazienkach. 1—2—23737—

FABRYKA
Wyrobów Pończoszniczych,
ulica Hoża Nr 5,
poleca po cenach fabrycznych:
Pończochy file d'Ecosse, wełniane, bawełniane i niciane, damskie i dziecinne w różnych kolorach.
Skarpetki różne.
Kamasze damskie, mezkie i dziecinne, ubrane gustownie i elegancko.
Spódnice i inne artykuły w zakres wyrobu pończoszniczego wchodzące, fabryka dostarcza na zamówienia możliwie śpiesznie.
1—3—23716—


SANKI
nowe, eleganckie, z przyborami, do sprzedania.—Róg Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej Nr 10 —23685—1—3

Jest do sprzedania
w Fabryce Fortepianów J. Cerulli,
Marszałkowska Nr 71, **Fortepian** Budynowicza o 7-miu oktawach, palisandrowy, z całym metalowym blatem. 4-ma szprejcami, z silnym tonem za rs. 300; dwa krótkie o 6-u oktawach, po rs. 90 oraz **nowe** własnej fabryki. Tamże przyjmuje się strojenia i reparacje. 1—2—23614—

Od 3 do 4 tysięcy rs.
Jest do sprzedania interes przynoszący 50 procent; każda osoba może go prowadzić, a z powodu nieobecności właściciela sprzedaje się. Wiadomość w Magazynie ubiorów Selenko, Długa Nr 32. 1—6—23721—

Z powodu żałoby sprzedaje się
Garderoba damska,
pomiędzy którą jest zupełnie nowa **Suknia**, z kaftanem na flaneli, **biżuterja** fantazyjna, także do zbycia **Lalka** i do niej cały komplet mebli i garderoby. Wiadomość: ulica Krywańska Nr 6, w lewej oficynie, na dole. 1—2—23793

MEBLE,
Z powodu wyjazdu są do sprzedania: Toaleta mahoniowa b. ładna, stół dębowy rzeźbiony z blatami, Szafa mahoniowa, Szafka jesionowa, Szezląg, Fotel, Stoliki antyki, Szkatułki grające i Porcellana berlińska w kwiaty, Żegar pod kloszem, Lampa duża (żyrandol), Lampa stojąca, Łóżko żel zne składane ze sprężynami i pościel. Widzieć można od godziny 9-tej do 1-ej z południa, ulica Niecała Nr 7. mieszkania 17. 1—3—23785—

Przyjmują się za przystępną cenę
Suknie do roboty,
za rs. $2^1/_2$ i $3^1/_2$. oraz wszelka krawieczczyzna damska. Ulica Furmańska Nr 10, w podwórzu, w oficynie, na lewo, I sze piętro. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki.
1—3—23753— **M. L.**

Ktoby miał do wynajęcia **PIANINO**, w dobrym stanie, za opłatę miesięcznie 5—7 rs., raczy się zgłosić na Stare miasto Nr 21, drugie piętro. 1—1—23776—

Zakład Artystyczno - Litograficzny
W. Walkiewicza,
przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3, do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—1—0

Dobra ziemskie
do sprzedania, w szacunku rs. 125,000—obecny właściciel, po sprzedaniu, dobra te pragnie wziąść **w długoletnią dzierżawę, dając dzierżawy 7% summy szacunkowej.** — Wiadomość poste-restante: Łomża „P. S." —23223—2— 3

Fortepian
w dobrym stanie, za 200 rs. do sprzedania.—Tamże i **lustro** duże (trémou). — Ulica Elektoralna Nr 10, mieszk. —23788—1—3

Jest do odstąpienia
Skład Węgla,
wraz z mieszkaniem, przytem i sklep może służyć na handel wiktuałów. — Wiadomość: ulica Żelazna Nr 43,—w składzie węgla.
—23764—1—3

Do sprzedania:
Wetman czarny, jedwabny, koronkami ubierany, piękny, suknia wełniana, regenmantel i różne rzeczy.—Ulica Hoża Nr 1. mieszkania 9.
—23775—1—1

Jest do sprzedania
FUTRO
płaszcz szopowy, czarnem suknem kryty, w dobrym stanie.—Ulica Chmielna Nr 44, w lewej oficynie, na 1-m piętrze; od godz. 1 do 5 po południu. —23779—1—3

Maszyna do szycia rękawiczek,
jest do sprzedania. Wiedeńska, Rotha, za cenę rs. 50, przy ulicy Zielnej Nr 1, mieszkania 25.
—23705—1—3

Nowo-otworzony Magazyn Towarów Włóczkowych,
wyrabianych na szydełku i ramach, przy Fabryce rękawiczek **W. Schrader**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado), poleca Szanownej Publiczności najmodniejsze towary włóczkowe, jako to: Kaptury, rotundy, ponszki, chalki, chustki, kamasze, kamizelki damskie, mezkie i dziecinne, polonezy, kaftaniki, mufki, czapeczki, kapturki i trzewiczki dziecinne po cenach nader umiarkowanych. 5—6—22954—

Bombonierki różnego fasonu, większe i mniejsze z bronzami paryzkiemi lub bez, po cenach przystępnych, znajdują się do sprzedania na nadchodzące Święta, w świeżo otworzonym magazynie galanteryjno-norymberskim **Wandy Kossakowskiej**, Ś-to-Jańska Nr 4-ty.
1—1 — 23245 —

Mąka Pszenna
wyborowa z **Młyna Parowego** Dominium Moszna, sprzedaje się **hurtownie i detalicznie** w gotowych woreczkach pudowych i pół - pudowych w sklepie **L. OLSZEWSKIEGO, Marszałkowska** (róg Złotej) **Nr 34.** Tamże **Drożdże Wiedeńskie** nadchodzą codziennie świeże. 5—6—22828—

Do sprzedania:
Kołnierz duży, z tumaków borowych, mało używany; takaż **mufka** i **szal** francuzki, prawie nowy.—Wspólna Nr 16,—stróż wskaże.
—23139—3—3

SZUBA
z wyborowych skunksów, podszyta suknem ciemnem zupełnie nowa, jest do sprzedania za rs. 100 przy ulicy Świętojańskiej Nr 13 nowy na drugiem piętrze. Widzieć ją można od godziny 2-giej do 4-tej po południu.
3--6—23571—


Jest do sprzedania
Koń powozowy,
lat 5, rosły, maści skarogniadej. — Ulica Nowolipie Nr 70 —23494—3—3

U akuszerki A. J.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —22710—3—3

Z dniem 21-m Grudnia b. r. może być odnajęty
Pokój
o dwóch oknach, z opałem, usługą i z osobnem wejściem; na żądanie lokator mógłby mieć obiady i herbatę. — Ulica Złota Nr 16, mieszkania Nr 10. 3—4—23328—

POWIDŁA
prawdziwe Węgierskie funt kop. $12^1/_2$. Nowy-Świat Nr 19, w Piekarni Francuzkiej. Handlującym odstępuje się rabat. 3—6—23638—

Od 1-go Stycznia 1879 r. poszukiwanym jest w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia,
KAWALERSKI POKOIK
przy familji, na parterze lub 1-m, a w ostateczności 2-m piętrze, z oddzielnym wejściem, suchy, widny, czysty, pewny od grabieży, za opłatą od 4-ch do 5-ciu rubli miesięcznie.—Ktoby takowy miał do odstąpienia, raczy przesłać dokładny adres na ulicę Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11, pod lit. W. R. —23,043—3—3

Jest do wynajęcia od Nowego Roku
POKÓJ
kawalerski, od frontu, na 2-m piętrze, wejście wspólne, z opałem, usługą i samowarem lub bez.—Wiadomość: Bednarska Nr 17, mieszkania 13. —23422—3—3

Mieszkanie
jest do wynajęcia, dla dwóch akademików lub uczniów gimnazjum, z całodziennem utrzymaniem.—Ulica Złota Nr 16, mieszkania 8, drugie piętro. —23203—4—6

Do najęcia
POKÓJ
z przedpokojem, widny, suchy i ciepły, świeżo wyrestaurowany, z osobnem wejściem.—Wiadomość: ulica Solna Nr 12, mieszkania 4.
—22965—7—10

Od 1879 roku,
t. j. 8-go Stycznia, poszukuje się mieszkania z 5 lub 6 pokoi z przedpokojem i kuchnią, na ulicach: **Krakowskiem - Przedmieściu, Królewskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej, Niecałej, Nowo-Senatorskiej, Bielańskiej i w bliżkości tychże ulic.**—Offerty pod lit. M. M. Redakcja przyjmuje. 1—3—23769—

MIESZKANIA
od Nowego-Roku 1879 r. Suche, jasne i ciepłe, w cenie: po rs. 16, 13, 12, 10 i 5 miesięcznie, do wynajęcia przy rogu ulicy Dunaj w nowym domu Nr 147, gdzie jest figura Ś-go Jana.
1—3—23755—

Jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku
Pokój widny i suchy,
dla osoby pojedyńczej, przy familji, za rubli 5 miesięcznie.—Wilcza róg Kruczej Nr 12, stróż wskaże.—Tamże do sprzedania **tuzin karczków damskich**, ładnie wychaftowanych.
—23703—1— 2

Pokoje umeblowane
do odnajęcia, po dwa razem lub oddzielnie, suche i ciepłe wraz z usługą, samowarem i opałem. — Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 3, w bramie na prawo, na schody, 1-sze piętro drzwi Nr 3. 2—3—23573—

Poszukuje się zaraz lub od Nowego-Roku obszerny
Lokal,
w parterowym murowanym domku, lub też kilka obszernych **Śpichrzy** murowanych, na **Fabrykę**, może być i w **Pradze.** Cały domek mógłby być wzięty na czas dłuższy w dzierżawę. Za wynalezienie podobnego pomieszczenia dane będzie wynagrodzenie. Zgłosić się na ulicę Bonifraterską pod Nr 11 do pana Egera. 2—3—23586—

Przy ulicy Długiej Nr 45, na pierwszem piętrze od frontu, jest zaraz do odnajęcia
Salon i duży pokój,
z osobnem wejściem i elegancko umeblowane. Wiadomość w miejscu, od 9-tej rano do 3-ciej po południu. —23539—2—3

Sklep Wiktuałów
z towarem i rekwizytami, jest do sprzedania. Ulica Leszno Nr 45. —23739—1—3

SKLEP
jest do sprzedania każdego czasu, z mieszkaniem dogodnem, dużem, z powodu wyjazdu — Ulica Nowolipie Nr 34. —23705—2—

Dowód Magazynu Banku Pol.
za Nrem 914, na złożoną wełnę—zaginął— Uprasza się o złożenie takowego do kantoru Banku, za nagrodą. —21509—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 745 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.